

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje odciski z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 50, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Społem” Oddz. Wrocław

13 (306)

Wrocław, piątek 17 stycznia 1947 r.

Rok III

SOCJALISTA PREZYDENTEM FRANCJI

PARYŻ (Obs. wł.). — Wczoraj po południu odbyły się w Paryżu pierwsze od 1932 r. wybory prezydenta

Republiki Francuskiej. Wyboru dokonywały obie izby reprezentantów. Absolutną większość otrzymał kandydat socjalistów Vincent Auriol, dotychczasowy przewodniczący Zgromadzenia Narodowego.

Premier Leon Blum złożył na ręce nowo wybranego prezydenta dymisję swego gabinetu.

Dowódca OW 4 generał broni

ST. POPLAWSKI

przemawia
przed radio

W dniu dzisiejszym, jako w drugą rocznicę oswożenia, przemawiać będzie o godzinie 22-giej przed mikrofonem Polskiego Radia we Wrocławiu Dowódca OW 4, generał broni Stanisław Popławski.

Marsz. Żymierski we Wrocławiu

Wojsko nie ma aspiracji do rządzenia państwem,
wojsko chce tylko temu Narodowi służyć!

W dniu 15 bm. gościł w murach naszego miasta głównodowodzący polskich sił zbrojnych Marszałek Rola-Żymierski, który w czasie swego pobytu wziął udział między innymi w uroczystym zebraniu przedwojennych wrocławskiego garnizonu Wojsk Polskich. Marszałek jest członkiem kandydatem Bloku Demokratycznego w okręgu wyborczym Legnica.

Po przyjeździe do Wrocławia Marszałek Żymierski w asyście przedstawicieli Wojska, władz samorządowych oraz partii politycznych udał się na zwiedzanie Państwowej Fabryki Silników Samolotowych w Psim Polu. ZAŁOGA FABRYCZNA Z DYR. ORZECZOWSKIM NA CZELE ZGOTOWAŁA SWEMU DOSTOJNEMU GOŚCIOWI SPONTANICZNĄ OWACJĘ. Marszałek był podziwiany z serdeczną gościnnością, a w dalszym ciągu zwiedzania fabryki cechowała nastroj robotniczego środowiska.

Następnie Marszałek Żymierski udał się

do koszar wrocławskiego garnizonu, poodejmowany na miejscu nie mniej serdecznie przez swych żołnierzy. Na odprawie Garnizonu zarządzanej z okazji przyjazdu Naczelnego Wodza, Marszałek Żymierski podziękował wszystkim oficerom, podoficerom i żołnierzom, za ich ofiarne i owocną pracę na wyznaczonych sobie oddziałach. Marszałek zaznaczył, że ze względów natury państwowej, demobilizacja starszych roczników, nie mogła być do tej pory w wojsku przeprowadzona. Rozpoczęcie się jednak ona w lutym br. i podlegać jej będą roczniki 1922 i 1923. Niezależnie od tego w ciągu marca i w początkach kwietnia zostaną zwolnieni z wojska wszyscy ci żołnierze, którzy mają za sobą ponad dwa lata czynnej służby.

Około godziny 5.00 po południu na udekorowaną transparentami o barwach narodowych salę Teatru Miejskiego przybył Marszałek Rola-Żymierski, witany w sposób manifestacyjny przez zgromadzonych uczestników zebrania, przedwojennych. Gością powitali z ramienia władz samo-

rządowych naszego miasta wicewojewoda mgr Kamiński i prezydent miasta inż. Al. Wachniewski.

W zgromadzeniu zebrania pułk. Lipiński wskazał na przełomową chwilę wyborów w Polsce.

Z kolei przemówił Marszałek Rola-Żymierski, przypominając na wstępie stosunki panujące w pamiętnych w Polsce czasach przedwojennych. W barwnych, plastycznych słowach prelegent obrazował stosunki wewnętrzne w kraju w chwili, kiedy po długich latach koszmarnego okupacji niemieckiej, uświadomiony politycznie robotnik, chłop, inteligent potrafił wyciągnąć z przebiegu dotychczasowych wydarzeń odpowiednie wnioski. Wnioski te — to Blok Demokratyczny, jego niezawisłość przekonań politycznych, to równe prawa wszystkich obywateli kraju — „Obóz Demokratyczny sprawił, że żołnierze na równi z innymi obywatelami swego kraju, po raz pierwszy w dziejach historii narodu polskiego wzięli udział w powszechnym głosowaniu ludowym”.

— JEŻELI ŻOŁNIERZ WALCZYŁ I GINAŁ ZA WOLNOŚĆ POLSKI, TO MA TERAZ SŁUSZNE PRAWO DECYDOWAĆ, JAKA TA POLSKA MA BYĆ! — POWIEDZIAŁ MARSZAŁEK ŻYMIERSKI!

W dalszym ciągu, prelegent podkreślił epokowe znaczenie odbudowy gospodarki w kraju. Trzytelni Plan Gospodarczy jako zadanie o niesłychanym znaczeniu, wziął na swe barki obecny Rząd polski, wierzac w drogę którą obrał dla podniesienia stopy życiowej przeciętnego obywatela Polski, jak też wierzac w ofiarną pomoc całego społeczeństwa!

Na zakończenie swego przemówienia Marszałek powiedział — „WOJSKO NIE MA ASPIRACJI DO RZĄDZENIA PAŃSTWEM, WOJSKO CHCE TYLKO W IMIE SŁUSZNYCH PRAW TEMU NARODOWI SŁUŻYĆ, POD WODZĄ DEMOKRACJI DOSZLIŚMY DO BERLINA, POD WODZĄ DEMOKRACJI ODNIESIEMY OSTATECZNE ZWYCIĘSTWO NAD ZABURZENIAMI FASZYSTOWSKIMI W EUROPIE”.

Na zakończenie zebrania uczestnicy odśpiewali zbiorowo „Rote”.

Tego samego dnia wieczorem Marszałek Żymierski opuścił Wrocław, udając się z kolei do Wałbrzycha i Legnicy.

Blum opuścił Londyn z zapewnieniem zawarcia sojuszu angielsko-francuskiego

LONDYN. (Obs. wł.). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat oficjalny o wynikach wizyty premiera francuskiego Leona Bluma. Komunikat stwierdza, że osiągnięto pełne porozumienie, którego wynikiem będzie rozpoczęcie w niedługim czasie rokowań o celom zawarcia sojuszu angielsko-francuskiego. O fakcie tym zostały powiadomione rządy Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Komunikat stwierdza, że projektowany sojusz jest zgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych, której artykuł 52 zezwala na tworzenie porozumień regionalnych, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami ONZ. Sojusz stanowiłby w ten sposób część ogólnego systemu bezpieczeństwa. Celem sojuszu byłoby zabezpieczenie się przed ewentualną przyszłą agresją ze strony Niemiec, jak również wytworzenie atmosfery pokoju i bezpieczeństwa w całej Europie.

Obie strony mają zapobiec odbudowie potencjału gospodarczego Niemiec, aby nie

stał się on zagrożeniem pokoju, zezwalając jednak na pewną odbudowę gospodarczą celem unormowania życia w Niemczech. Komunikat wyraża wreszcie nadzieję, że po podpisaniu sojuszu zostaną zaktualizowane inne interesujące państwa zagadnienia, a które dotychczas nie zostały rozstrzygnięte.

Premier Blum po przeprowadzeniu ostatniej konferencji odcisnął wczoraj rano samolotem do Paryża. Ostatnia rozmowa odbyła się z premierem Attlee, ministrem skarbu Daltonem i ministrem handlu Crippsem.

Następnie odbyło się na część gościa przyjęcie, wydane przez rząd brytyjski.

Blum przed odjazdem oświadczył na lotnisku: Jestem bardzo zadowolony z wyników. Żywię serdeczne uczucia dla narodu angielskiego. Attlee powiedział dziennikarzom francuskim: wierzcie, że porozumienie jest bardzo dobre. Jeżeli będziemy pracowali z zapałem, osiągniemy nasze cele.

W kołach politycznych Londynu podkreśla się, że po podpisaniu sojuszu zostanie zamknięty trójkąt Moskwa—Londyn—Paryż, który trzy wielkie mocarstwa otacza Niemcy. Sojusz brytyjsko-francuski nabiera w tym względzie właściwego znaczenia po uprzytomnieniu sobie, że Wielka Brytania zawarła sojusz na lat 20 ze Związkiem Radzieckim i to dużo wcześniej. Prasa londyńska wiadomość o bliskim sojuszu powitała z zadowoleniem. „Daily Express” pisze, że powinien on stać się podstawą polityki brytyjskiej, ale równocześnie należy wzmocnić sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Na konferencji w Londynie spośród 18 państw Polska przemówi pierwsza

na temat traktatu pokojowego dla Niemiec
A Kaiser proponuje plebiscyt...

LONDYN. (Obs. wł.). Zgodnie z ustalonym porządkiem obrad zastępcy ministrów spraw zagranicznych zgłoszali we wtorek nad sprawami, związanymi z procedurą obrad nad traktatem dla Niemiec, wczoraj tak samo nad traktatem dla Austrii. Dzisiaj prawdopodobnie będzie mowa znowu o Niem-traktacie dla Austrii. Dzisiaj prawdopodobnie będzie mowa znowu o Niem-traktacie dla Austrii. Dzisiaj prawdopodobnie będzie mowa znowu o Niem-traktacie dla Austrii.

spraw zagranicznych. W tej sprawie nie powzięto ostatecznej decyzji.

Zgodzono się natomiast na inną propozycję, w myśl której wszystkie państwa, które zgłosiły chęć przedłożenia swych poglądów na rozwiązanie sprawy Niemiec, będą przedstawiały swoje żądania w takiej kolejności, w jakiej je zgłosiły do sekretariatu konferencji. Wobec tego pierwszym państwem socjalistycznym, które przedstawi swoje poglądy i żądania, będzie Polska.

Inauguracja konferencji odbyła się w słynnej sali Lancaster House po południu. Pierwsi przybyli delegaci amerykańscy, następnie Bevin, wiceminister Gusew i delegat Francji. Bevin w przemówieniu inauguracyjnym powiedział, że Austrii należy umożliwić odegranie jej roli w centrum Europy na skrzyżowaniu dróg ze wschodu na zachód.

Jeżeli chodzi o Niemcy, to wszyscy pragną uniknąć sytuacji, która doprowadziła by do odrodzenia się Niemiec w dawnej formie. Nie należy zbyt dużo mówić o procedurze. Pokój jest ważniejszy od procedury. Trzeba pamiętać, że to dopiero początek a nie koniec.

Zastępcy ministrów postanowili, że obrady będą się toczyły bez udziału przedstawicieli prasy i że nie będą publikowane stałe komunikaty, a jedynie w razie potrzeby. Jednak każdy delegat ma prawo udzielania dziennikarzom takich informacji, jakie uzna za stosowne.

BERLIN. (Obs. wł.). Przywódca unii chrześcijańsko - demokratycznej w Berlinie Jacob Kaiser wysunął wniosek, aby traktat pokojowy z Niemcami, jaki powstanie w wyniku konferencji najpierw zastępców, a następnie ministrów w Moskwie, został przez Niemców ratyfikowany za pomocą plebiscytu. Powiedział on dalej, uzasadniając swój projekt, że traktat będzie opracowany bez udziału Niemców. Nie może on być jednak — jego zdaniem — zatwierdzony, jeżeli naród niemiecki nie będzie miał możliwości wypowiedzenia o nim swego zdania, co właśnie ma nastąpić drogą plebiscytu.

Kartka wyborcza

tu wyciąć

3

W sobotę, 18 stycznia przemawiać będą na Wielkim Wiecu Przedwojennych w sali Teatru Miejskiego o godz. 16:

1) Sekretarz Generalny KC PPR, wicepremier i minister Ziemi Odzyskanych tow. Wiesław Gomułka;
2) i Sekretarz WK PPS, poseł do KRN, tow. Józef Siemek;

3) Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego, Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr Stanisław Winiarski.

Konstytucja - nowy rząd - plan trzyletni - granice zachodnie - Kościół - inicjatywa prywatna

Pierwsze zadania Sejmu Ustawodawczego

Co usłyszeli dziennikarze zagraniczni od Prezydenta KRN

Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut przyszedł w dniu 14 bm. przedstawiciel prasy zagranicznej i udzielił im informacji o aktualnych zadaniach polskiej.

Rok 1947 — rozpoczął Prezydent — rozpoczął wielkim aktem politycznym: wyborem do Sejmu Ustawodawczego. Wyniki zbliżających się wyborów będą miały wielkie znaczenie dla przyszłości naszego państwa, nakreślając dalszy kierunek nowej Polski. Przyszły Sejm da Polsce nową konstytucję. Ostatnia konstytucja z r. 1935 miała charakter elitarny-faszyzmu i w nowych warunkach musiała zostać odrzucona. W okresie przejściowym przysięliśmy jako obowiązującą konstytucję z 1921 roku. Ale i w niej, wobec zmiany warunków, istnieją pewne braki, które muszą być zapełnione. Opracowanie nowej konstytucji będzie wymagało pewnego czasu. Jednak już na początku swej działalności Sejm będzie musiał ustalić pewne formy konstytucyjne.

Nowy Sejm, zgodnie z wolą narodu, wyrażoną w czasie referendum, będzie i-izbowy. Przed wojną Prezydent był wybierany przez obie Izby łącznie. Obecnie zostanie wybrany tylko przez Sejm. Ta sprawa będzie wymagała ostatecznego zatwierdzenia przez przyszłą konstytucję. Bardzo szerokie uprawnienia konstytucyjne Prezydenta zostały już — bezpośrednio po wyzwoleniu Polski — znacznie ograniczone na rzecz sejmów, jakim jest Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Organ tego rodzaju nie istniał przed wojną i nowy Sejm będzie musiał ustosunkować się do tego wysokiego i autorytarnego urzędu, którego wielkość i celowość całkowicie udowodniła praktyka minionych dwóch lat.

Tak więc jest w Polsce wiele rzeczy nowych, nieprzewidywanych przez dawną konstytucję, w stosunku do których nowy Sejm będzie musiał zająć stanowisko na samym początku swych prac.

Poza zagadnieniami konstytucyjnymi na czoło prac nowego Sejmu wysuwa się sprawy gospodarcze i ekonomiczne. Dla narodu polskiego najważniejszą jest sprawa — w jakim tempie będzie następowała odbudowa kraju ze zniszczeń, które w Polsce są większe niż w krajach Europy zachodniej. Nasi statystycy obliczyli, że materialne tylko straty Polski wyniosły 20 miliardów dolarów przedwojennych. Gdybyśmy chcieli nasz finansowy i materialny wkład w odbudowę utrzymać w skali proporcjonalnej do wymiarów przedwojennych — odbudowa Polski trwałaby 50 lat — czyli przez dwa pokolenia. Musimy więc nasze wysiłki zwiększyć i terminy odbudowy wydłuzić skrócić.

Wielkie reformy społeczne zrealizowane przez Rząd Tymczasowy pozwalają nam na znaczne zwiększenie tempa odbudowy. Rząd Tymczasowy opracował 3-letni Plan Gospodarczy, który stawia przed narodem olbrzymie zadanie przekroczenia już w 1949 r. dochodu społecznego Polski w porównaniu z dochodem społecznym Polski przedwojennego. Ta okoliczność w połączeniu z reformami społecznymi pozwala na znacznie szybsze tempo odbudowy, niżby to było możliwe w warunkach przedwojennych.

Ob. Prezydent przytacza szereg liczb porównawczych z dziedziny rolnictwa i przemysłu, udawadniających tę tezę. Ob. Prezydent podkreśla również, że postawione przed narodem polskim zadania są zupełnie realne — świadczy o tym najbardziej osiągnięcia z lat 1945 i 1946.

Reasumując swe wywody ob. Prezydent stwierdza: główną troską i podstawowym zadaniem nowego Sejmu i nowego rządu będzie zabezpieczenie i zapewnienie warunków dla realizacji zamierzeń Planu 3-letniego.

Z kolei ob. Prezydent udzielił odpowiedzi na zadawane mu przez dziennikarzy zagranicznych pytania. W pierwszym rzędzie interesowało dziennikarzy zagraniczne ustosunkowanie się naczelnych organów państwowych po wyborach. Ob. Prezydent wyjaśnił, że po wyborach Rząd Tymczasowy pódą się do dyskusji. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu usta-

wodawczego zostanie wybrany Prezydent Rzeczypospolitej, który powoła nowy rząd, odpowiadający układowi sił w nowym Sejmie.

Na zadane Prezydentowi pytanie w sprawie bezpieczeństwa w Polsce, ob. Prezydent oświadczył, że likwidacja stanu tymczasowego i ustalenie władzy wykonawczej i ustawodawczej niewątpliwie ułatwią zapewnienie w kraju spokoju i bezpieczeństwa.

W sprawie stosunków między Kościołem a państwem, ob. Prezydent dał następujące wyjaśnienie:

Nie stawaliśmy nigdy żadnych przeszkód w nawiązaniu stosunków między Polską a Watykanem. Notyfikowaliśmy w odpowiednim czasie Watykanowi powstanie Rady Jedności Narodowej i mimo tego, dotąd nie zostaliśmy uznani. W stosunkach wewnętrznych rząd stara się uczynić wszystko, by ułatwić Kościołowi jego działalność i rozwój. Tak mamy też zamiar postępować i nadal.

Zapytany o stosunek Polski do państw zachodnich, ob. Prezydent odpowiedział:

Polska pragnie przyjaznych stosunków z wszystkimi państwami ze wschodu i zachodu i dawała temu pragnieniu niejednokrotnie wyraz. Uważam, że rozszerzanie i pogłębianie istniejących już stosunków gospodarczych i kulturalnych między Polską a zagranicą jest najlepszą formą wzmacniania przyjaznych stosunków, zaś pogłębianie współpracy międzynarodowej jest najlepszą metodą utrwalenia pokoju.

Wyjaśniając stosunek Polski do zagadnienia niemieckiego, ob. Prezydent oświadczył, że celem wszystkich milujących pokój narodów jest niedopuszczenie do powtórzenia błędów z roku 1918 — niedopuszczenie do odbudowy potężnego wojennego Niemiec, uniemożliwienie im ponownego przekształcenia się w potęgę militarną, zagrażającą innym narodom.

W niektórych kołach na zachodzie istnieje

niebezpieczne tendencje, zmierzające do odbudowy niemieckiego potencjału wojennego. Nie widzę — dodaje ob. Prezydent — na szczęście tego rodzaju tendencji w rządach zainteresowanych mocarstw.

Zapytany, jak wyobraża sobie decyzje przyszłej konferencji pokojowej w sprawie granic zachodnich Polski, ob. Prezydent oświadczył:

Wyników konferencji pokojowej oczekuję z jak największym optymizmem. Nie wyobrażam sobie innej decyzji, jak zatwierdzenia naszych dzisiejszych granic na Zachodzie. Ziemie Odzyskań — to ziemia polska — i ta prawda jest już nieodwracalna. Nie można sobie zresztą wyobrazić ciągłego przesiedlania milionów ludzi tam i z powrotem.

Ostatnie pytania dotyczyły zmian spraw czysto wewnętrznych. O przyszłej roli inicjatywy prywatnej w gospodarstwie państwa, ob. Prezydent oświadczył:

Pragniemy, by rola inicjatywy prywatnej rosła i pogłębiała i w tym też kierunku będziemy czynili wysiłki. Pragniemy jednak, aby zmienił się również charakter tej inicjatywy prywatnej — by miała ona również charakter wytwórczy a nie tylko handlowy.

Kilku dziennikarzy interesowało się specjalnie sytuacją Żydów polskich. Ob. Prezydent oświadczył, że rzad czyni wszystko dla stworzenia Żydom normalnych warunków bytowania. Budżet państwowy przewiduje odpowiednie sumy na produktywną pracę Żydów i stworzenie im warunków pracy. W tym stanie rzeczy sprawa emigracji Żydów zależy tylko od nich samych.

Konferencję zakończyły pytania, związane z nadchodzącymi wyborami. Ob. Prezydent wyjaśnił dziennikarzom zasady ordynacji wyborczej i podkreślił, że same wybory odbywać się będą pod szeroką pomyślaną kontrolą społeczną, co stanowi gwarancję, że będą one przeprowadzone zgodnie z ustawą. Wszelkie skargi w tej materii są najzupełniej nieuwzględniane.

Wreszcie na zakończenie dziennikarze amerykańscy, zgodnie z obyczajami swego kraju, zapytali ob. Prezydenta, czy zamierza ponownie kandydować. „Kandyduję do Sejmu”, odpowiedział ob. Prezydent. „Reszta zależy od woli narodu i od zaufania, jakim mnie będzie darzył przyszły Sejm”.

Znowu „Parteitag“ w Norymberdze

Tym razem zwołuje go Schumacher

Żadając od aliantów totalnej odpowiedzialności

MONACHIUM. W czerwcu 1947 r. odbędzie się pierwszy po wojnie „Parteitag“ w Norymberdze na wzór dawnych podobnych imprez narodowo-socjalistycznych. Tym razem do Norymbergi mają przybyć wszyscy członkowie niemieckiej partii socjal-demokratycznej pod wodzą Schumachera.

Decyzja o zwołaniu „Parteitagu“ została powzięta po dwudniowej konferencji niemieckiej partii socjal-demokratycznej w Monachium, na której Schumacher składał sprawozdanie ze swej podróży do Anglii. W trakcie swego przemówienia Schumacher zwrócił się przeciwko aliantom, twierdząc, że „totalne zwycięstwo obowiązuje również do totalnej odpowiedzialności”. Odpowiedział na — zdaniem Schumachera — polegając na udzieleniu Niemcom ze strony aliantów natychmiastowej pomocy, bez której — wołał Schumacher — naród niemiecki nie będzie mógł istnieć.

BERLIN. Nielada sensację w kołach politycznych Berlina wzbudziło ostre wystąpienie pisma „Telegraf“, wydawanego pod kontrolą brytyjską, przeciwko osobie jednego z czołowych działaczy nowych Niemiec — wiceprezesa unii chrześcijańsko-demokratycznej Ernsta Lemmera.

„Telegraf“ zamieścił artykuł swego korespondenta w Brukseli, udawadniający, iż Lemmer był w czasie wojny korespondentem berlińskim dziennika „Le soir“, wydawanego w Belgii na zlecenie i za pieniądze Goebbelsa. Na podstawie informacji, zebranych w Brukseli, korespondent „Telegrafu“ określa Lemmera jako jednego z najbardziej zaufanych współ-

Jeszcze jedna dym's a dyplomaty

WASZYNGTON. Prezydent Truman przyjął rezygnację zastępcy ministra spraw zagranicznych Donalda Russella. Jak stwierdza korespondent Biuletynu Domu, Russell ustępuje z dniem 30 bm.

Russell kierował w ministerstwie sprawami administracyjnymi. Był on w swoim czasie przyjęty przez Byrnesa.

Rada Bezpieczeństwa nie powzięła żadnej decyzji w sprawie rozbrojenia

NOWY JORK (Obs. wł.). Rada Bezpieczeństwa odłożyła znowu decyzję w sprawie rozbrojenia.

W dyskusji delegat Chin domagał się, aby sprawę kontroli energii atomowej rozpatrywano najpierw, a dopiero później inne sprawy, związane z rozbrojeniem. Gdyby Rada postąpiła w ten sposób, nadzieja i ulga ogarnęłyby cały świat. Delegat australijski zgłosił wniosek, aby powołano specjalną komisję, która by w terminie do 30 kwietnia opracowała wszystkie zagadnienia oraz przedłożyła szkielet konwencji o użyciu energii atomowej wyłącznie dla celów pokojowych.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego domagał się, aby sprawą kontroli energii atomowej została jak najszybciej załatwiona. Sir Cadogan (w imieniu Anglii) odpowiedział, że pośpiech może zaszkodzić całej sprawie, a delegat amerykański Austi prosił o trzygodniową zwłokę w powzięciu decyzji, aby w tym czasie mógł się porozumieć

ze swoim nowomianowanym ministrem spraw zagranicznych, gen. Marshall'em.

Rada odroczyła swoje posiedzenie do dnia następnego bez powzięcia decyzji.

Kopenhaga ofiaruje pomnik księcia Józefa

KOPENHAGA (Obs. wł.). Zarząd miasta Kopenhagi postanowił podarować Warszawie pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, zniszczonego w czasie powstania przez Niemców. Odezwano się w tym celu z braku identycznie tak samo, jak poprzedni dłuta Thorwaldsena.

Rząd polski zwrócił się z prośbą o sprzedaż odlotu do miasta Kopenhagi, gdzie jeszcze znajdują się formy z pierwszego pomnika. Kopenhaga w odpowiedzi postanowiła pomnik podarować jako symbol stosunków, łączących Polskę z Danią.

Andersowcy uczą się po malajsku

LONDYN. Agencja Reutersa w depeszy z Singapuru przytacza artykuł pisma malajskiego „Utusan Malaya“ wyrażający obawę, że Malajom grozi „inwazja“ b. żołnierzy armii Andersa, którzy studiują obecnie język malajski w instytucie afrykańsko-orientalnym w Londynie.

Uważając, że studia andersowców za wyzyskujące dowód, iż mają oni wyjść na Malaję, dziennik malajski pisze, że rząd brytyjski zmuszony do troski o ewakuację z Wielkiej Brytanii Polaków uznanych za niebezpiecznych, a odmawiających powrotu do ojczystego kraju, szuka widocznie miejsca gdzie ma ich „wyładować“.

Ofensywa która przyniosła nam wolność!

W drugą rocznicę oswobodzenia Warszawy

Któż z nas nie pamięta dni styczniowych 1945 roku!

Najpierw — ośmę przed burzą. Przedzielone Wisłą zaryły się w ziemię dwie armie — radziecka, a boku której gorzokowo przygotowywała się do boju nasza I Armia, i — niemiecka.

Każdy czuł, że „to“ wkrótce nastąpi, że musiał nastąpić coś, co przekreślił tragiczny podział kraju na „Polskę Lubelską“ i „okupację“.

O prawda były i tacy, którzy nie wierzyli w bliską ofensywę Armii Czerwonej, twierdzili, że „osetroni“ nie mają siły, że wkrótce będzie u nas armia „amerykańska“ itd. Takich, poznał się Bole, polityków była smilkoma garstka. Większość trafnie oceniła sytuację.

Jak przedstawił się układ sił na froncie wschodnim!

Długość frontu wynosiła blisko 2000 km. Linia frontu przebiegała wzdłuż Niemna, Narwi, Wisły, przez Karpaty do Dunaju. Sawy. Po stronie niemieckiej walczyło 220 dywizji — w tym 200 niemieckich. (Dla porównania warto dodać, że na froncie zachodnim było się w tym czasie tylko 75 dywizji niemieckich). Po stronie radzieckiej walczyły wojska 7 Frontów (podaje od południa do północy) — czterech Frontów Ukraińskich (dowodzący: Tołbuchin, Malinowski, Pietrow

i Koniew) i 3 Frontów Białoruskich (dowodzący: Żukow, Rokosowski, Czerneckiowski, a po jego śmierci — Wasiliewski).

Obrońca niemiecka opierała się na wielkich rzekach. Niezależnie od przeszłości naturalnych, Niemcy zamienili w twierdzę szereg miast polskich (Warszawa, Toruń, Poznań, Gniezno, Kolobrzeg, Wrocław, Grudziądz, Opole itd.), a nawet całe państwa kraju np. Prusy Wschodnie, Pomorze Zachodnie („Wal Pomorski“), pas nad Odrą i Nysą itd.

Wojska radzieckie nie miały bynajmniej łatwego zadania. Błyskawiczne natarcie w roku 1944, które doprowadziło armie radzieckie i naszą I Armie na Wisłę, odebrało jednostki frontowe od bez zaopatrzenia. W tych warunkach żaden dowódca nie mógł ryzykować dalszego natarcia. Zdobyto (i utrzymano mimo rozpaczliwych prób Niemców) przyczółki na zachodnim brzegu Wisły — w rejonie Sandomierza, Puław i Mag-nuszewa — i rozpoczęto na gigantycznym skali przygotowania do ofensywy. Łatwo po-wiedzieć o farszywym, ale trudniej wybrać kierunek jej uderzenia. Można było uderzyć: a) na Prusy Wschodnie i Pomorze, b) w kierunku Warszawy — Berlin, c) na Śląsk, d) na południe. Dowództwo radzieckie postanowiło prowadzić ofensywę równocześnie na wszystkich kierunkach. Ta decyzja była najlepszym sprawozdaniem potęgi Związku Radzieckiego.

Krzyż Grunwaldu

dla Gdyni

WARSZAWA. Uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiono odznaczyć m. Gdynię Krzyżem Grunwaldu III kl. za bohaterską postawę ludności i jednostek wojskowych marynarki w obronie miasta we wrześniu 1939 r.

Straik Polaków w Murnau

MONACHIUM. 1.700 polskich uchodźców, przebywających w obozie w Murnau, ogłosiło strajk okupacyjny w odpowiedzi na zarządzenie władz amerykańskich, które zamierzały ewakuować oboz i przenieść uchodźców do Augsburga.

Władze amerykańskie pozwały strajkujących z wynagrodzenia oraz przecięły dopływ wody i światła do obozu.

Przy pomocy sprowadzonego oddziału policji granicznej Amerykanom udało się przełamać siłą strajk i zmusić 400 uchodźców polskich do ewakuacji. Reszta przebywa jeszcze w obozie.

Ewakuacja została urządzona wobec przeznaczenia budynków obozowych w Murnau na amerykańską szkołę saperów.

ZSSR i Norwegia będą wspólnie broniły Spiczbergu

MOSKWA (Obs. wł.). Agencja TASS donosi, że pomiędzy Związkiem Radzieckim i Norwegią doszło do porozumienia po przeprowadzeniu dwustronnych pertraktacji w sprawie wspólnej obrony Spiczbergu.

W ten sposób unieważniono został podpisany w r. 1920 traktat o demilitaryzacji tego terenu. Spośród 10 państw, które podpisywały ten traktat, 2 w czasie tej wojny stały się przeciwnikami państw sojuszników, a to Japonia i Włochy. Traktat z r. 1920 nie był podpisywany przez Związek Radziecki.

Rekord bociana

LONDYN. „Bocian“ pobił rekord wysokości, zjawiając się w kabinie samolotu, na wysokości ponad 2000 metrów nad wyspami Bahama.

W kabinie samolotu urodził się chłopczyk. Pilot i stewardessa udzieliły pierwszej pomocy młodej matce. Instrukcje lekarza zostały udzielone „akuszerkom mimo woli“ drogą radiową.

Czy to słońce?

OTTAWA. — Posługując się techniką radaru i 10-centymetrową falą, uczeni kanadyjskiej rady naukowej doszli do tego, że udało im się usłyszeć potężny huk szalejących na słońcu plomieni i zmierzyć temperaturę panującą na słońcu.

Według oceny tych uczonych, temperatura na słońcu wynosi 1.500.000 stopni, czyli jest 2.500 razy wyższa, niż dotychczas obliczano na podstawie pomiarów, dokonywanych za pomocą instrumentów optycznych.

Wiadomości wyborcze

Nowa forma agitacji - przyjęta przez społeczeństwo

Obywatelskie Komitety Domowe sprawnie działają

Wniosek studentów Uniwersytetu Wrocławskiego, żeby zaoferować papier w czasie kampanii wyborczej wykorzystano na zeszły dla młodzieży został przyjęty przez Blok Stronnictw Demokratycznych i każdy uczeń otrzymał po dwa zeszyty. Zrezygnowano tym razem z pomysłu papierowej i wprowadzono na jej miejsce formę akcji społecznej. Właśnie, w której wyborca nie tylko wybiera kandydata na posła, ale sam aktywnie przyczynia się do zaoferowania najszerzej mas społeczeństwa dla Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Tow. Maszko, agitator z obwodu 15-go, kolejarz, oświadczył: „Jestem szczęśliwy, że mogę pracować w akcji propagandowej Bloku Stronnictw Demokratycznych przy udzielaniu wyborów. Wiem, że moja praca, którą wykonywałem przy odbudowie kolektoryzacji w ciągu dwu lat nie przypadła, tak samo jak nie przypadła praca tych tysięcy robotników, którzy w ciężkich warunkach pracowali nad odbudową Pałacu, obrabiacz czy wodziarz. Jestem dumny, że zrozumiałem należycie inicjatywę partii demokratycznych i że właśnie ja, człowiek, który w czasie sanacji przez swoje pochodzenie społeczne nie mógł zdobyć odpowiedniego wykształcenia i nie mógł nawet marzyć o dostępie do sfery intelektualnej — dziś w momencie o historycznej wadze, w momencie kiedy naród polski decyduje ma o swoim istnieniu — potrafiłem nie tylko zaagitować, ale i przyczynić do aktywnej pracy w Komitecie Obywatelskim. Domowym, cały szereg osób bezpartyjnych, właśnie ze sfery inteligencji. Wiem, że przekonani przeze mnie obywatele przyczynią innych bezpartyjnych obywateli i moja praca agitacyjna, praca przedstawiciela klasy robotniczej, w efekcie w dniu 19 stycznia przyniesie demonstrację milicji społecznej dołnośląskiego dla Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych”.

Na terenie Wrocławia dnia 12 stycznia pracowało już 816 Obywatelskich Komitetów Domowych, które przeprowadzają regularne zebrania sejmickie ze wszystkimi wyborcami bloku mieszkaniowego. Wiele Komitetów Obywatelskich wydaje własne odczyty, drukuje własne ulotki, organizuje obwodowe, dzielnicowe wiece.

Na terenie Wrocławia 12 stycznia odbyło się ponad 300 zebrani sejmickich i wiece. Zainteresowanie społeczeństwa jest bardzo duże, czego dowodem wysoka frekwencja na wiecejszych zebraniach, organizowanych pod egidą Obywatelskich Komitetów domowych, jak i obwodowych. Po zebraniach odbywają się szerokie dyskusje, na których prelegent tłumaczy i wyjaśnia cały szereg spraw, odpowiadając na pytania i rozstrząsając wszelkie niejasności, jakie w niejednym umyśle bezpartyjnego obywatela pod wpływem różnych kłamliwych plotek i szepotał propagandowych powstały. Wynika faktów i jest dość silna, aby przekonać każdego. A my w naszej propagandzie operujemy tylko faktami, cyframi i realnymi osiągnięciami.

Przy ulicy Olszewskiego 10, gdzie agitatorom jest now. Zając, do pracy w Komitecie Domowym zgłosił się wszyscy lokatorzy tego domu!

Praca Komitetów Obywatelskich ma niewyłącznie donosić znaczenie dla całej pracy nad realizacją planu odbudowy kraju. Ta aktywność szerokości mas bezpartyjnych jest dowodem ich solidarności z Blokiem Stronnictw Demokratycznych, jest wyrazem zrozumienia potrzeby jedności narodu polskiego w momencie stawiania trwałych fundamentów pod gmach przyszłej Polski Ludowej pod ten gmach, w którym każdy uczucie Polak i de-

mokratka znajduje dla siebie miejsce. Budujemy Polskę Ludową, wspólny dom dla wszystkich obywateli i im, więcej ręk do pracy, im więcej kielni, tym szybszy moment, kiedy gmach stanie pod dachem.

W naszej akcji przedwyborczej zmobilizowaliśmy społeczeństwo nie tylko z nastawieniem na dzień 19 stycznia, ale chcemy raz na zawsze kontakt stale rozszerzać, chcemy nie tylko w wyborach wyrazić, ale też wszystkich, którzy jeszcze nie obrali naszej drogi ideologicznej przekonać dla naszej sprawy, dla sprawy obywatelskiej polskiej.

W przeddzień wyborów, w okresie najcięższego naładowania akcji agitacyjnej, w momencie najbardziej intensywności pracy tych wszystkich, którzy zmienił w ten sposób, możemy im śmiało powiedzieć: Komitety Obywatelskie Domowe dobrze pracują dla sprawy Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, są doskonałym środkiem do uświadomienia jak najszerzej mas bezpartyjnych.

I tak jak kamień rzucony na wodę zatacza coraz to szersze kręgi, tak naszymi myślami demokratyczna strona przez agitatora, poprzez Komitety Obywatelskie Domowe, obejmując swoim zasięgiem wszystkich, całe społeczeństwo polskie. Wyjatkami są tylko ci, którzy siebie poza nawias tego społeczeństwa postawili — faszyzmoide podziemie i jego legalna, nadziemna nadbudówka — Polskie Stronnictwo Ludowe.

Historyczna data 19 stycznia się zbliża, zbliża się moment wyborów. Zwiększono bieżące na naszej stronie, bo za Blokiem Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych stoi zwrócić cały naród polski.

H.M.E.

Ci, którzy pracują nad realizacją trzyletniego planu sytości głosować będą pod demokracją ludową

2) Zabezpieczenie pokoju, pracy i wzrostu dobrobytu całej ludności;

3) Zagwarantowanie naszemu narodowi możliwości swobodnego rozwoju gospodarczego, kulturalnego, realizacji planu trzyletniego i planu sytości;

4) Utrzymanie granic na Odrze i Nysie, zabezpieczenie suwerenności i pełni naszego demokratycznego państwa.

Stwierdzamy, że jedynie Zjednoczony Blok Demokratyczny może nam zapewnić te uprawnienia i postanawiamy wziąć masowo i zorganizowany udział w wyborach w dniu 19 stycznia 1947 r., głosując w sposób manifestacyjny na liście nr. 3 Zjednoczonego Bloku Demokratycznego.

Na tym zebraniu postanowiono równocześnie na wniosek ob. inż. Kalliskiego wybrać komitet obywatelski w osobach ob. ob. Maczyskiego Jana, inż. Kalliskiego Tadeusza, inż. Zielenkowskiego Lucjana, Marksa Ludwika i Pietkowskiego Bronisława, który będzie miał za zadanie zorganizowanie wszystkich pracowników Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejskiego i pracowników należących do niej zakładów przemysłowych na terenie m. Wrocławia i manifestacyjnie wystąpienie na liście nr. 3 w dniu wyborów dnia 19 stycznia 1947 r.

Zebrani po zakończeniu zgromadzenia opuścili salę w podniosłym nastroju.

Przedwyborcze nastroje w Legnicy

O-adnicy powiatu legnickiego postanowili głosować jawnie

Utworzony w dniu 13. XII. 46 r. Obywatelski Powiatowy i Miejski Komitet Wyborczy przedwyborczy starosty pow. ob. Kwiatkowskiego, z miejsca przystąpił do aktywnej pracy, tworząc trzy sekcje, sekcję organizacyjną, sekcję propagandową i sekcję kontrolną. Sekcja organizacyjna stworzyła na terenie powiatu i na terenie miasta, dziesięć obwodowych Obywatelskich Komitetów Wyborczych, które mają za zadanie zebrać wszystkich członków tychże Komitetów. Od tygodnia 24 prelegentów, celem organizowania wiecej gromadzkich i zarządem tworzenia gromadzkich obywatelskich komitetów wyborczych. Do dnia 11. I. 47 r. na terenie powiatu legnickiego nie pozostała jedna gromada w której nie odbył się wiece przedwyborczy, organizowany przez wyżej wymienione ekipy, z pomocą oficerów miejscowej szkoły oficerskiej KBW. Dnia 12. I. 47 r. odbył się centralne wiece przedwyborcze w 8-miu gminach powiatu legnickiego. Na wszystkich wiecech zapadała rezolucja, w której starosty powiatu legnickiego postanawiają demonstracyjnie i jawnie głosować na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych. Na terenie miasta odbywają się w każdym dniu od trzech do pięciu wiecew, w których dziesiątki oficerów przemysłowych, urzędniczych, organizacyjnych i stowarzyszeniach. Każdorazowo, w czasie wiecew są, zapalają się po brzozi publiczności.

Niezależnie od wiecew lokalnych, odbywają się wiece centralne, przystępują do nich organizowane przez Obywatelski Komitet Wyborczy. Ostatnio tj. 12. I. 1947 r. odbył się wielki wiece z udziałem kandydatów na posłów pow. Morawskiego KK PPR, pow. Orlowskiego CKW PPS. Kandydaci w czasie swoich przemówień byli entuzjastycznie oklaskiwani przez miejscowe społeczeństwo. Na wiece zaproszono 2.500 osób. Po wiece, kom. „Polska” wyświetliło bezpłatnie propagandowy film pt. „Berlin”. Nadmieniamy także również, że w ostatnich dniach dla dzieci szkół powszechnych, Powiatowy Oddział Informacji i

Przedwyborcze nastroje w Legnicy

O-adnicy powiatu legnickiego postanowili głosować jawnie

Utworzony w dniu 13. XII. 46 r. Obywatelski Powiatowy i Miejski Komitet Wyborczy przedwyborczy starosty pow. ob. Kwiatkowskiego, z miejsca przystąpił do aktywnej pracy, tworząc trzy sekcje, sekcję organizacyjną, sekcję propagandową i sekcję kontrolną. Sekcja organizacyjna stworzyła na terenie powiatu i na terenie miasta, dziesięć obwodowych Obywatelskich Komitetów Wyborczych, które mają za zadanie zebrać wszystkich członków tychże Komitetów. Od tygodnia 24 prelegentów, celem organizowania wiecej gromadzkich i zarządem tworzenia gromadzkich obywatelskich komitetów wyborczych. Do dnia 11. I. 47 r. na terenie powiatu legnickiego nie pozostała jedna gromada w której nie odbył się wiece przedwyborczy, organizowany przez wyżej wymienione ekipy, z pomocą oficerów miejscowej szkoły oficerskiej KBW. Dnia 12. I. 47 r. odbył się centralne wiece przedwyborcze w 8-miu gminach powiatu legnickiego. Na wszystkich wiecech zapadała rezolucja, w której starosty powiatu legnickiego postanawiają demonstracyjnie i jawnie głosować na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych. Na terenie miasta odbywają się w każdym dniu od trzech do pięciu wiecew, w których dziesiątki oficerów przemysłowych, urzędniczych, organizacyjnych i stowarzyszeniach. Każdorazowo, w czasie wiecew są, zapalają się po brzozi publiczności.

Niezależnie od wiecew lokalnych, odbywają się wiece centralne, przystępują do nich organizowane przez Obywatelski Komitet Wyborczy. Ostatnio tj. 12. I. 1947 r. odbył się wielki wiece z udziałem kandydatów na posłów pow. Morawskiego KK PPR, pow. Orlowskiego CKW PPS. Kandydaci w czasie swoich przemówień byli entuzjastycznie oklaskiwani przez miejscowe społeczeństwo. Na wiece zaproszono 2.500 osób. Po wiece, kom. „Polska” wyświetliło bezpłatnie propagandowy film pt. „Berlin”. Nadmieniamy także również, że w ostatnich dniach dla dzieci szkół powszechnych, Powiatowy Oddział Informacji i

Sylwetki kandydatów PPS

Tow. Mieczysław Kurek

Przewodniczący WK OM TUR



W Okręgu Wyborczym 38 — Legnica, jednym z kandydatów do Sejmu, Bloku Demokratycznego jest przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Młodzieżowej TUR, członek P. P. S. — tow. Kurek Mieczysław.

Tow. Kurek urodził się 16. XI. 1910 w Lwowie, jako syn działacza niepodległościowego, funkcjonariusza P. K. P. Ojciec tow. Kurka jest członkiem P. P. S. od roku 1900, nie też dziwnego, że z idea socjalizmu tow. Kurek zapoznał się od dzieciństwa.

W roku 1928 tow. Kurek kończy gimnazjum i rozpoczyna studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie — Wydział Prawa. Mając zaledwie 17 lat oddaje się już pracy organizacyjnej w OM TUR. W

ruchu młodzieżowym odznacza się od samego początku wielką energią i umiłowaniem idei dla której walczy, często narażając się na represje ze strony ówczesnego rządu. Przechodził po wszystkich szczeblach OM TUR, tow. Kurek zostaje kierownikiem wyd. organizacyjnego i wychowania socjalistycznego.

W roku 1933 w uznaniu zasług jakie położył dla ruchu młodzieżowego, zostaje wyróżniony przez Partię i zaliczony w poczet jej członków. Pracy dla organizacji i Partii tow. Kurek oddaje się całym sercem aż do roku 1936, t. j. do chwili, kiedy wykluczono z Partii tych wszystkich towarzyszy, którzy reprezentowali ruch jednolitofrontowy. Tow. Kurek jako jednolitofrontowiec dzieli los innych. W latach 1935 — 39 oddaje się pracy zawodowej na stanowisku korepetytora i kalkulatora w fabryce żarówek „Tristan”, a następnie jako nauczelnik wyd. transportowego przy Zarządzie Miejskim in. Lwowa. W latach 1940 — 41 jest przewodniczącym Związku Zawodowych. Z chwilą wkroczenia do Lwowa Niemców, tow. Kurek zmuszony jest przenieść się do Garwolina, gdzie szukał schronienia przed represjami jako szefa terroru indywidualnego i zbiorowego. Organizując szereg aktów terroru. Współpracując jednocześnie z piśmiennictwem. Stan ten trwa do roku 1944 t. j. do wyzwolenia.

Z chwilą wkroczenia Armii Polskiej tow. Kurek zgłasza się do ówczesnego generalnego sekretarza Partii — tow. Tomaszewskiego i oddaje się do jego dyspozycji. Powierzono mu organizowanie T. U. R. oraz OM TUR na terenie powiatu Garwolin. Po wykonaniu poleceń z wynikiem godnym czynnego działacza, tow. Kurek przenosi się do Łodzi, gdzie jako członek W. K. OM

TUR — Łódź prowadzi wyd. zawodowy i wychowania socjalistycznego. W roku 1946 na II Zjeździe OM TUR we Wrocławiu zostaje wybrany na stanowisko przewodniczącego W. K. OM TUR we Wrocławiu. Zasługi jakie tow. Kurek od najmłodszych lat oddaje Organizacji i Partii sprawiły, że Rada Naczelna Partii wystawiła go na kandydata do Sejmu.

KALENDARZYK masówek przedwyborczych

17 stycznia br.

Poczta Nr 1

Poczta Nr 3

Młyn Różański

18 stycznia br.

Państw. Fabryka Zeszytów „Norma”

Państwowa Fabryka Chleba

„Spotem”

Kronika przedwyborcza

Dnia 11 stycznia br. w Bystrzycy Górnej odbyło się zebranie przedwyborcze przy udziale 150 osób. Przemawiał tow. Stymczykowski (PPS), wiceprzew. Sądu Pracy, dyrektor Fabryki Okna tow. Fiszler (PPS).

Dnia 12 stycznia br. w Stawowach przy udziale 300 osób przemawiał tow. Kurostoski, Gosiorkiewicz i trzech towarzyszy z PPR, 2-ch z SL. Nastrojów panował bardzo dobry.

Dnia 13 stycznia br. w Świdnicy odbyło się 6 zebr., a to: Rejonowy Zarząd Drogowy — 70 osób; przemawiał tow. Rogalski (PPS). — Fabryka Maszyn — 120 osób; przemawiali tow. Bachut (PPS) i Oja (PPR). — Fabryka Szarpnia Smat — 80 osób; przemawiał tow. Wojciechowski i tow. Ptak (PPR). — Fabryka Szpilek — 60 osób; przemawiał tow. Bielecki. — Węgleń — 40 osób; przemawiał tow. Rogalski i tow. Kikowski (PPR).

W Hotelu Polskim odbyło się zebranie społeczeństwa żydowskiego — około 300 osób; przemawiał tow. Jaskiewicz (PPS) i kilku przedstawicieli żydowskich.

Wrocław — Pół Pał. Komitet Obywatelski Obwodu 33 w Pał. Pał. wydał własną odczyt. Na zebraniu w dniu 12 stycznia br. uchwalono następującą rezolucję:

My, zebrani w dniu 12 stycznia 1946 r. obywatele Pał. Pał., doceniając złozone stronnictwa demokratyczne oraz ich dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej i politycznej, oświadczamy jednocześnie, że w całej rozciągłości uznajemy i popieramy politykę Rządu demokratycznego.

Aby zmanifestować przed całym światem o naszej solidarności obywatelskiej, postanawiamy w dniu 19 stycznia demonstracyjnie głosować na liście Nr 3.

Niech żyje Polska Demokratyczna, Suwerenna, Niepodległa!

Wrocław, w Woj. Oddziale PUK-u odbyło się zebranie wszystkich pracowników. Jednocześnie przyjęto rezolucję, którą poniżej podajemy:

REZOLUCJA

My, pracownicy Wojewódzkiego Oddziału P. U. R. we Wrocławiu, po wysłuchaniu przemówień prelegentów Bloku Demokratycznego, uchwalamy demonstracyjnie oddać swe głosy w dniu 19 stycznia 1947 r. na listę Nr 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, mając na uwadze następujące momenty:

1. Chęć utrzymania Niepodległości Polski z granicami na Odrze i Nysie;
2. Chęć zagwarantowania ludu społecznego w kraju i pokoju na świecie;
3. Dążenia do zapewnienia dobrobytu dla Narodu przez realizację planu trzyletniego;
4. Dążenia do stabilizacji stosunków politycznych w kraju.

Na Dniem śląski jest tylko jedna lista wyborcza Nr 3. Głosowanie na listy inne uważamy za szkodliwe rozbiłanie jedności narodowej i głosów polskich, idące na rękę wrogom polskiego ustroju demokratycznego.

Niech żyje Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych!

Niech żyje Niepodległa, Suwerenna, Demokratyczna Polska!

Niech żyje Naród polski!

Wrocław, dnia 13 stycznia 1947 r.

Najgłębsza tajemnica WIN - skąd czerpali fundusze

Do czego nie chce się przyznać „as” wywiadu, Jachimek

WARSZAWA. — W stódmym dniu wielkiego procesu Komendy Głównej WIN w dalszym ciągu szesnastu oskarżonych płk. Jachimek.

Prokurator: — Kto w Komendzie Głównej „Delegatury”, a później WIN, opracowywał materiały informacyjne?

Oskarżony: — W WIN jedynie płk. Rzepecki. Kto się zajmował tym w „Delegaturze” — nie wiem.

Obrońca: — Czy pan przyjmował udział w obradach politycznych WIN?

Oskarżony: — Nie, bo tak było polecenie Rzepeckiego. Co prawda w posiedzeniach WIN brałem udział, ale dopiero po skończeniu części politycznej.

Obrońca: — Kiedy Komenda Główna WIN zakończyła swą działalność polityczną?

Oskarżony: — Z chwilą aresztowania płk. Rzepeckiego. Obrońca: — Czy pan przekazywał kiedykolwiek jakieś materiały za granicę?

Oskarżony: — Nie — mówił oskarżony, przecząc energicznie słowu — nigdy nie pracowałem dla zagranicy.

Obrońca: — A czy wiedział pan dużo o takich meldunkach, wysyłanych za granicę?

Oskarżony: — Nie, nie wiedziałem o tym również. — Po chwili jednakże zastrzegł się: — Możliwe, iż pewne meldunki o charakterze politycznym były wysyłane za granicę, ale o charakterze wojskowym — nigdy.

Oskarżony: — Czy jego polecenia zostały sformułowane jako „Z”? — pyta oskarżonego adw. Maślanka.

Oskarżony: — Z polecenia Rzepeckiego w końcu sierpnia.

SKĄD WIN CZERPAŁ FUNDUSZE?

Obrońca: — Która ekspozytura szpiegowska na terenie kraju była największa? — pyta przewodniczący sekcji wywiadu WIN, Jachimek.

Oskarżony: — Największą była ekspozytura „Przeglądu II”, mająca swą siedzibę w Warszawie. Zatrudniała ona przeszło 60 osób. Następnie z kolei była ekspozytura „Polpress”, zatrudniająca 10 osób.

Przewodniczący: — Jakże sumy otrzymał oskarżony na prowadzenie tych ekspozytur?

Oskarżony: — Około 600.000 złotych miesięcznie.

Przewodniczący: — A kto miał subwencjonować WIN?

Oskarżony: — Posiadał własne pieniądze jeszcze z okresu AK.

Przewodniczący: — A poza tym?

Oskarżony: — Nie wiem — mówi bez wahania.

Po tej odpowiedzi oskarżonego przewodniczący Sądu sięga do sterty akt leżących przed nim i odczytuje zeznania płk. Jachimka, złożone w czasie śledztwa.

Jaki jest stosunek WIN do czynników zagranicznych?

Odpowiedź, udzielona wówczas, brzmiała dosłownie:

„Czynnik dyspozycyjny za granicą odgrywał rolę tuby WIN. Miał on rozpoznać wszelkie wiadomości przez nas przysyłane. I w ten sposób uzyskać interwencję demokracji zachodu w stosunku do Polski oraz w międzyczasie również znać fundusze na roboty w kraju.

AS WYWIADU WIN

Tym przypieczętowaniu „braku pamięci” Sąd zakończył przesłuchiwanie asa autowego wywiadu organizacji „Wolność i Niezawisłość”.

Następnie z kolei zeznania składa oskarżony

St. Gołbiewski. Przedstawia on zgodny swą chlubną działalność podczas okupacji. Gołbiewski przedostał się do Francji, stamtąd do Hiszpanii i wreszcie ląduje w Anglii, gdzie w Manchesterze kończy kursy spadochronowe. Z początkiem września 1943 roku działa już na terenie Lubelszczyzny jako szef dywersji.

Oskarżony stwierdza, iż oddziały jego współpracowały z partyzantką radziecką, przyjmowały zranionych żołnierzy, którym było trudno poruszać się w terenie, nie mając lokalnych warunków. Współpraca odbywała się — jak twierdzi — na podstawie własnej inicjatywy i rozkazów z góry.

Następnie oskarżony rozkłada się szeroko nad przemyśleniami, które go skłoniły do trwania w konspiracji.

Węgiel Polski

ważnym elementem gospodarki europejskiej

Francuski Instytut Narodowy Statystyki i Badań Ekonomicznych opublikował ostatnio przegląd sytuacji węglowej w Europie, w którym uwzględnił możliwości wydobycia wszystkich producentów europejskich.

Pesymistycznie oceniając podniesienie ogólnej produkcji europejskiej, która dziś jest o 30% niższa w stosunku do przedwojennego, autorzy tej publikacji podkreślają szczególną wagę, możliwości eksportowych Polski.

„Perspektywy, które dale nam Polska — stwierdza autorzy publikacji — przedstawiają się w lepszym świetle. Wydobycie węgla wzrasta w tempie przyspieszonym: 3.552.000 ton przeciętnie miesięcznie w I kwartale roku 1946, 3.660.000 w drugim, 4.083.000 w lipcu, 4.554.700 w październiku. Ogólna produkcja 1946 roku przekroczy 46 milionów ton. Produkcja w 1947 r. winna osiągnąć 60 milionów, a w r. 1948 — 70 milionów.

Dzięki wcieleniu basenu śląskiego do gospodarki polskiej, produkcja ulegnie w ciągu

Cóż dalej robi Gołbiewski?

Otóż zabiera się do sanowania stosunków na terenie Hrubieszowskiego. Sanowanie to polega przede wszystkim na skrytobójczym zamordowaniu kierownika miejscowego oddziału U.B., do czego oskarżony przyznaje się z całym cynizmem.

Dalej oskarżony próbuje udowodnić, iż pomiędzy jego oddziałami a bandami faszystowskiej organizacji ukraińskiej UPA nie było żadnej współpracy.

Następnie oskarżony wyjaśnia swój stosunek do akcji dezintegracyjnej p.k. Radodłowski. Oskarżony do akcji Radodłowski odnosił się nieufnie, podważał zaś nie wydawał rozkazów ani zakazujących, ani też polecających ujawnienie się. Mimo to — jak stwierdza —

bandy w 98 proc. wyszły z lasów Lubelszczyzny. Po założeniu WIN otrzymał wytyczne, w myśl których należało prowadzić roboty polityczne, a nie wojskowe.

Na pytania prokuratora Gołbiewski przedstawia strukturę organizacyjną WIN na podległym sobie terenie. Z odpowiedzi wynika, że pod niewielką nazwą wydawał informacje uprawiano działalność wywiadową. Kierownik wydziału propagandy pozostawał w stosunkach z działaczami legalnymi partii politycznych, w których uprawiał dywersję.

Na pytania, dotyczące współpracy WIN z UPA, Gołbiewski odpowiada bardzo niechętnie, wobec czego przewodniczący odczytuje obzerne ustępy jego zeznań ze śledztwa, które oskarżony potwierdza, jako zgodne z prawdą. W okresie okupacji o żadnej współpracy z UPA nie mogło być mowy, ponieważ toczyła ona walkę z Polakami i ze Związkiem Radzieckim przy poparciu Niemców. Przełom w stosunkach między AK a UPA nastąpił po wyzwoleniu Polski. Faszysty ukraiński zwrócili się do władz AK na wschodnich terenach kraju z propozycją współpracy.

W maju 1945 r. odbyło się pierwsze spotkanie z przedstawicielami UPA, o którym ze strony polskiej uczestniczył na polecenie Gołbiewskiego — Polakowski. Na dzień 20 maja wyznaczono spotkanie upomocnionych delegatów obu stron. Na tym zebraniu obecny był oskarżony Gołbiewski ze swoim adiutentem i zastępcą. Ukraińscy faszystowie reprezentowali dwaj przedstawiciele Głównej Rady Politycznej i jeden przedstawiciel UPA.

Ukraińcy oświadczyli, że są w kontakcie z konspiracyjnymi organizacjami w Czechosłowacji, Rumunii, na Węgrzech, Litwie, Łotwie i Białorusi. W tym międzynarodowym towarzystwie reakcyjnym brakowało jeszcze faszystów polskich. Gołbiewski omawiał ze nimi kontraktami kwestię zaprzestania wzajemnego zwalczania się, wymianie materiałów wywiadowych z terenu ZSRR i Polski, literatury propagandowej i ustalenia wspólnych hasła i stałych kontaktów.

Reprezentanci Ukraińskiej Rady Politycznej wyrazili życzenie spotkania się z czynnikami kierowniczymi polskiego podziemia oraz skrzyżowania z polskich dróg przetrwania, celem dostania się do Londynu, gdzie samierali konferencję z przywódcami polskiej emigracji oraz wpływ na politykę angielską, by wzięli w rachubę działania separatystyczne nacjonalistów ukraińskich. Granicą działalności band polskich i ukraińskich miała być linia Curzona.

Majowa konferencja dala początek stałym i bliskim kontaktom. Zawarto m. in. układ o wzajemnej pomocy w wywiadach i zakwaterowaniu, jak również o wymianie materiałów propagandowych i o wspólnym prowadzeniu działalności wywiadowej. Rozmowy tej współpracy nie wystarczyły Ukraińcom, którzy domagali się współpracy na szerszej płaszczyźnie.

W dalszych, złożonych w śledztwie, zeznaniach Gołbiewski przyznał, że był zwolennikiem pogłębiania współdziałania z UPA i na przyszłość przewidywał możliwość federacji polsko-ukraińskiej. Gołbiewski wydał polecenie, aby dane informacyjne o Związku Radzieckim, otrzymywane od UPA, są przekazywane w miesięcznych raportach, przeznaczonych dla władz centralnych WIN.

R. W.

Dalszy rozpad PSL w woj. krakowskim

KRAKÓW. — Z każdym dniem szeregi członków PSL wycofujących się z tego stronnictwa, zwiększają się.

Donoszą z poszczególnych miejscowości o następujących uchwałach:

WADOWICE. — Grupa soltysów z miejscowości: Wieprz, Nidów, Głębocze, Gieraltów, Frydrychowice solidarnie złożyła oświadczenie, że w imieniu własnym i członków PSL, wyszczególnionych gromad, występując z Polskiego Stronnictwa Ludowego, ponieważ — jak głosi oświadczenie — PSL nie ogranicza się tylko do współpracy z bandami, lecz podbiera do bratobójczych walki. Oświadczenie podpisał Józef i Antoni Szypulowiec, Sala Władysław, Buchala Józef, Lasek Władysław, Gabryś Marcin i Cinal Władysław.

BOCHNIA. — Chłopi gromady Biełkowice i Ujście Słonek wyrażają się PSL, gdyż zrozumieć błędną politykę PSL-u; postanawiają pójść do wyborów za Blokiem Demokratycznym i zwrócić swoje dotychczasowe legitymacje partyjne. Poł tym oświadczeniem podpisał 100 podpisów. Ponadto wystąpiło z PSL ponad 500 członków z różnych miejscowości powiatu bocheńskiego.

MIECHÓW. — Prezes PSL gminy Jakubek Andrzej Siłwon, Julian Stodowski, cały zarząd gminy w Iwanowicach oraz Stanisław Łojek i Ludwik Bialek — aktywiści PSL z Miechowa wystąpili z tego stronnictwa, stwierdzając, że „odrzucając PSL uważają za skłódlivą dla odrażającego się demokratycznego Państwa Polskiego, jak również dla chłopów i wsi”.

BIALA. — W oświadczeniu prezesa PSL gminy Porąbka ob. Adama Sereńckiego czytamy:

„Jako prezes gminy zwracam się do wszystkich członków z apelem, aby równocześnie ze mną przystąpili do współpracy z Blokiem Demokratycznym i zorganizowali w terenie Stronnictwo Ludowe”.

Podobne oświadczenie złożył wiceprezes z Brzeszca, Józef Huzarek, Jan Uromnia i ob. ob. Kamiński, Jan Czekaj, Jan Gwintniak, Józef Foltan z Dankowice, Leon Duda z Pilażowice, Marcin Zak z Monowice, Zygmunt Pająk, sekretarz z Janowice oraz Stanisław Kubiś, Stanisław Marcia z Bulowice, Władysław Siuda i Wilhelm Czernek z Mikuszowice i wielu innych z rozmaitych gmin pow. białskiego.

MYŚLENICE. — Myślenie również nie pozostają w tyle. Powiatowy lekarz weterynaryj w Myślenicach Marcin Chowaniec pisze w swym oświadczeniu: „Przekonałem się, że kierownictwo PSL prowadzi szkodliwą politykę w okresie odbudowy Państwa Polskiego i dlatego przestaję być członkiem tego stronnictwa”.

W tych warunkach Mierzela może służyć jako doskonały teren doświadczenia dla badań nad skutecznym przy pomocy roślinności umocnieniem ruchomych piaszków, których wielka liczba znajduje się na naszym wybrzeżu.

Stanowiła ona już za czasów niemieckich specjalnie chroniony rezerwat.

Oprócz tego rezerwat ma być wykorzystany jako ośrodek turystyczny i szkoleniowo-wypoczynkowy dla młodzieży.

Pragnąc zapoznać się z żeglarskim, żarnow morskim jak i śródlądowym.

Drugim projektowanym parkiem jest park Pomorsko-Wołyński na wyspie Wolin, na której leżało legendarne miasto Wineta, jest dziełem lodowca skandynawskiego, który usypał ją z moren czołowych i den-

Skarbnik PSL w Zawadzie Kasper Wrosek, soltys i sekretarz PSL w Byczynie, Franciszek Pietrzyk i wielu innych z tejże wsi zgodnie oświadczają, że „nie chcą należeć do PSL, które popiera bandy leśne, rabujące chłopów ciężko zapracowany dobytek”.

Franciszek Feliks z Myślenice składa podobne w treści oświadczenie o wystąpieniu z PSL.

Ob. ob. Jan Muszyński w Wiśniowie, Franciszek Tytka z Sulikowice, Antoni Lech z Myślenice, Czesław Sikora, Franciszek Wójcik, Jan Czekaj, Kunt, Jan Piarucki z Głowa, Franciszek Banko z Osieczan, Jan Hodoruk z Trzebni, Józef Zwierz z Poznańskiem Górnych — również z tych przyczyn wystąpili z PSL-u.

NOWY SĄCZ. — Jan Łatwiec, sekretarz miejscowego koła PSL w Janinie wystąpił z PSL, ponieważ partia ta „sprowadziła masę

chłopskie na szkodliwą drogę zdrady interesów wsi polskiej, łącząc się z podziemiem i wrogami Polski w kraju i za granicą”. Te same intencje przyglądając się wojownicy Stary Sącz, ob. St. Gancarczykowi, skarbnikowi PSL z Doboszy, prezesowi koła PSL Fr. Korzłowski z Byd, prezesowi koła PSL w Skawie, Fr. Skawkowski, Janowi Oleksie z Libonów, Augustynowi Soltysowi z Łososin Dolej, Ignacemu Malkowi — kier. spółdzielni w Kobylnie Gródku, prezesowi koła PSL w Meszanie Dolej Józefowi Szymaliowi i całemu szeregowi chłopów.

ZWIĘC. — Niemal cały powiat żywiecki objęty jest samorządną falą wystąpienia z PSL, Podobne zjawisko obserwujemy w Limanowie. W Makowie Podhalanskim Komitet Obywatelski wydał do ludności miasta odezwę wywołującą do głosowania za Blokiem Demokratycznym.

Sprzet jalczarski i mieczarski na Ziemiach Odzyskanych

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych zarządziło, aby wszelki niemiecki i opuszczony sprzęt mieczarsko-jalczarski na obszarze tych ziem, uszkodzony lub zdemontowany, znajdujący się w zburzonych, względnie zniszczonych zakładach mieczarsko-jalczarskich lub poza ich obszarem, czy też porzucony lub luźno leżący, uległ zabezpieczeniu, demontażowi i przewiezieniu do Wrocławia (dla woj. wrocławskiego) i tej części śląskodąbrowskiego, która wchodzi w skład Ziemi Odzyskanych, do Gorzowa (dla woj. szczecińskiego) i Ziemi Lubuskiej oraz do Malborka (dla woj. olsztyńskiego) i gdańskiego.

Przez sprzęt mieczarsko-jalczarski, rozumie się maszyny i wyposażenia zakładów, służących do przeróbki nabiadu, względnie do zbioru lub przeróbki jaj. Zarządzenie to nie dotyczy sprzętu, stanowiącego własność samorządu terytorialnego lub przez niego użytkowanego, jako też zabezpieczonego już lub uruchomionego przez spółdzielnie, zakłady, instytucje lub osoby fizyczne.

Dla kwalifikacji oraz orzekania o przeznaczeniu sprzętu, w szczególności o demontażu, zbiorze oraz przewiezieniu, tworzą się komisje kwalifikacyjne, w skład których wejdzie przedstawiciel

Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego lub Obwodowego Biura Likwidacyjnego, jako przewodniczący, oraz przedstawiciel „Spółtem” i powołanego referatu Aprobatacji i Handlu. Orzeczenia Komisji podlegają wykonaniu przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny.

Czynności związane z rozbiórką, demontażem i przewozem sprzętu, powierza się Oddziałom Mieczarsko-Jalczarskim „Spółtem” w Wrocławiu, przy ul. Stodowej 18 w Szczecinie przy ul. Wojska Polskiego Nr 111, oraz w Olsztynie przy ul. Piłsudskiego 18.

Przewóz sprzętu mieczarsko-jalczarskiego z miejsc zbiórki do punktów zbiorczych, naprawczych, odbędzie się na koszt „Spółtem”, które dokona równocześnie selekcji przyzwoitego sprzętu.

Sezonowi pracownicy PKP nie będą mieli „martwego sezonu”

ŁÓDŹ. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi przystąpiła wspólnie ze wszystkimi D.O.K.P. na terenie kraju do organizacji specjalnych kursów, przysługujących pracownikom służby drogowej, którzy w okresie zimy dotychczas nie byli zatrudnieni na kolei, do prac w innych służbach. Dzięki temu dla pracowników tych przestanie istnieć t. zw. „martwy sezon”.

Robotnicy służby drogowej po ukończeniu odpowiednich kursów pracować będą na kolei w zimie jako zwrotnicy, hamulcowi, przelaski, telegrafici. Ukończenie kursów daje również kwalifikacje do zajęcia przez nich stanowisk etatowych na stałe. Śluszne to posunięcie władz kolejowych stworzy podstawy bytu dla wielkiej rzeszy sezonowych pracowników drogowych i jednocześnie rozwiąże problem zastępczych kadr rzemieślniczych w kolejniectwie.

Dyrekcja P. K. P. przewiduje w najbliższym czasie 170 takich kursów na terenie całej Polski.

13.000 zakładów rzemieślniczych mamy już w województwie śląsko-dąbrowskim

KATOWICE. Rzemiosło polskie poniosło w czasie wojny poważne straty. Jeżeli chodzi o województwo śląsko-dąbrowskie, to na tym terenie istnieje ogółem 12.910 warsztatów, najwięcej, bo 4.426 posiada branża spożywcza. W branży budowlanej istnieje 873 warsztaty, w drzewnej 897, włókienniczej — 1.687, papierniczej — 252, usług osobistych — 902.

Jeżeli chodzi o ilość zatrudnionych w rzemiośle, to obecnie sięga ona 30 proc. stanu przedwojennego. W województwie śląsko-dąbrowskim w rzemiośle zatrudnionych jest obecnie 23.418 pracowników.

Nowelizacja prawa o Sądach Pracy

WARSZAWA (SAP). — Departament Pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej opracował projekt nowelizacji Prawa o Sądach Pracy (Rozporządzenie Prezydenta z dnia 24.10.1934 r.).

Projekt przewiduje, iż Sady Pracy rozstrzygać będą wszystkie sprawy sporne cywilne, które wynikają ze stosunku pracy, chulupniczej, z umowy o pracę zawodową itp. bez względu na wartość przedmiotu sporu.

W miejscowościach, które nie należały do żadnego Okręgu Pracy, sprawy należące do Sądów Pracy rozstrzygane były przez Sady Grodzkie, o ile wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 5 tysięcy złotych. Obecnie granica ta ma być przesunięta do kwoty 50 tysięcy zł.

Dla ochrony ciekawych obszarów przyrodniczych na Pomorzu Zachodnim projektuje się utworzenie dwóch nowych Parków Narodowych.

Pierwszy z nich ma powstać na terenach ograniczonych na wschodzie miasteczkiem Leba, a na zachodzie miejscowością Rów. Na terenach tych znajdują się dwa jeziora Gardno i Leba.

Obszar projektowanego parku obejmuje ciekawe i charakterystyczne utwory polodowcowe. Najciekawsze jest Mierzeja Lebska długości około 18 km i szerokości 1 — 1,7 km.

Mierzeja pokryta jest wędrującymi wydmami piaszczystymi, dochodzącymi do wysokości 38 m i posiada prawie nieznikłą roślinność wydmowa.

W tych warunkach Mierzeja może służyć jako doskonały teren doświadczenia dla badań nad skutecznym przy pomocy roślinności umocnieniem ruchomych piaszków, których wielka liczba znajduje się na naszym wybrzeżu.

Stanowiła ona już za czasów niemieckich specjalnie chroniony rezerwat.

Oprócz tego rezerwat ma być wykorzystany jako ośrodek turystyczny i szkoleniowo-wypoczynkowy dla młodzieży.

Pragnąc zapoznać się z żeglarskim, żarnow morskim jak i śródlądowym.

Drugim projektowanym parkiem jest park Pomorsko-Wołyński na wyspie Wolin, na której leżało legendarne miasto Wineta, jest dziełem lodowca skandynawskiego, który usypał ją z moren czołowych i den-

nych, a morze zlepilo w całość.

Wieksza część wyspy pokryta jest pękniętymi lasami sosnowo-bukowymi i sosnowo-dębowymi, tworzącymi przepiękne wartości krajobrazowe.

Projektowany park obejmuje środkową leśną część wyspy, ograniczoną od północy i południa wodami Bałtyku, od zachodu szosą Miedzyzdroje-Lubiech, a od wschodu granicą lasów państwowych.

Obszar całego parku obejmowałby około 5000 ha. Oprócz wartości krajobrazowych i przyrodniczych omawiany teren posiada urodziskowa nadmorskie i kąpieliska, a poza tym wielką przesłania słowiańska tutejszym stwarza dla projektowanego parku Bałtycko-Wołyńskiego specjalne warunki higieniczne i społeczno-wychowawcze.

NASZA ANKIETA

» Jak oceniasz „Zakazane Piosenki” «

najnowszy film produkcji polskiej

Nie oceniamy zbyt „na gorąco”

Z dużym zainteresowaniem czytamy wypowiedzi w Waszej ankiecie. Wydaje mi się, że szereg wypowiedzi jest pisanym zbyt „na gorąco” i dlatego w pośpiechu popełnia się szereg nieprawidłowości wobec twórców filmu.

Akcja filmu toczy się niemal bez przerwy w Warszawie. Niemal półtora miliona ludzi przeżywało te czasy w stolicy, biorąc mniemaj więcej bezpośredni udział w wypadkach, racjach żywności, w mammy w filmie. Każdy przeżywał te czasy inaczej, każdy może przytoczyć dziełki, jeżeli nawet nie setki wypadków, które rozgrywały się inaczej niż je przedstawiono.

Przy ocenie „Zakazanych piosenek” popełniamy jeden zasadniczy błąd, który swoje źródło bierze właśnie z tych tak bardzo indywidualnych przeżyć.

Przed wszystkim trzeba stwierdzić, że założeniem filmu nie było przedstawienie rzeczywistości tak, jak jest. To jest film dokumentalny, to nie jest film historyczny. To jest celowo dobrany wytwór, którego zadaniem nie jest przedstawienie okupacyjnej rzeczywistości każdego z nas czy przeciętnej nas wszystkich z jej przesładowaniami, łapaniami, egzekucjami. Gdyby twórcy filmu poszli tą drogą, mielibyśmy film makabryczny, który rację nadawał by się do pokazywania na procesach zbrodniarzy wojennych, a nie do wyświetlania w kinach dla publiczności. A to jest przecież rzecz pierwszorzędnej wagi i nie powinno być kwestionowane.

Jak wskazuje sam tytuł, celem filmu było przedstawienie dzieł piosenek, które były zakazane. Tu przede wszystkim trzeba stwierdzić, że w doborze piosenek dokonano najlepszego wyboru. „Warszawianka”, „Serce w płocie” i „Rozumieli się wierzby płaczące” są przecież najbardziej charakterystyczne dla całego okresu okupacji. A jeżeli obok nich słyszymy piosenkę uliczną, to przecież one wszystkie były powszechnie śpiewane i to właśnie na ulicy, w tramwaju, w dojazdowych kolejkach. Pewno, że każdy z nas zna wiele innych piosenek i może do tych innych czuć większy sentyment, może nawet te inne są lepsze. Ale nie zmienia to faktu, że te, które sły-

szeliśmy, były najbardziej charakterystyczne i najczęściej śpiewane.

I śpiewano je często właśnie „w nos” Niemcom i sam kilka razy widziałem, jak dawali oni po kilka fenigów śpiewającym, nie orientując się naturalnie, co oni śpiewają.

Z tym założeniem filmu można się zgodzić lub nie — to już inna sprawa. Jeżeli twórcy filmu zdecydowali się na takie założenie, rezultat ich pracy pod takim kątem widzenia należy rozpatrywać. Unikniemy w ten sposób wiele niepożądanych zarzutów.

Chciałbym podkreślić jeszcze pierwszo-

rzędne psychologiczne i propagandowe założenie filmu. Maszerujące na Warszawę Wojsko Polskie stanowił wspaniały akord, w którego dźwiękach gina usterki, tak łatwo przez innych uczestników ankiety podniesione do znaczenia poważnych zarzutów.

Jeżeli chodzi o stronę techniczną i grę aktorską to stoją one dużo wyżej od tego, co zobaczyliśmy w większej części filmów zagranicznych, a więc już „towaru eksportowego”. A wszystkie te osiągnięcia są tym bardziej wartościowe, że „Zakazane piosenki” są naszym pierwszym po wojnie filmem, wyprodukowanym po przezwycięzeniu olbrzymich trudności.

Stanisław Basiorski
Wrocław, Główny 93

Mogło być gorzej

Bardzo chętnie i ja biorę udział w ankiecie ogłoszonej przez redakcję „Naprzodu Dolnośląskiego”.

Na film „Zakazane piosenki” posiłkiem z dużym zaciekawieniem, bo wiele na jego temat pisano jeszcze przed ukazaniem się filmu. Obecnie z zadowoleniem stwierdzam, że chociaż nie wszystko wypadło, tak jak powinno wypaść, to jednak nie jest najgorzej.

Słusznie podkreśla się, że w znacznym stopniu szwankuje na filmie strona dokumentarna, że niektóre sceny nie mogły być miejscami w rzeczywistości. Mało tego. Zdaje się, że jeszcze nikt

nie pisał dotychczas w ankiecie, że główni aktorzy: Duszyński, Kurnakowicz i Łapiński nie grają na instrumentach, a tylko markują grę i to ponadto markują w sposób nie zawsze zły.

Ale na te wszystkie niedociągnięcia trzeba przynajmniej spojrzeć pod uwagę w jakich okolicznościach ten film powstał, kiedy nie było najbardziej niezbędnych instrumentów potrzebnych do nakręcenia filmu.

Jeśli pomimo to film ukazał się, to znaczy, że jego realizatorzy potrafili pokonać wiele trudności technicznych jak pierwsi pionierzy. A co to jest „pionierka” to my tu na Dolnym Śląsku wiemy. Powtarzam, że mogło być gorzej, dlatego nie wymagajmy na początku zbyt wiele.

J. Wójcicki

Prokurator przemawia

w procesie o współpracę PSL z bandytami

W dniu 16. bm. w dalszym ciągu praca przeciwko 6 członkom PSL-u oskarżonym o czynne dopomaganie w organizowaniu bandy rabunkowej przestępców Wojska Ochrony Pogranicza, przewodził sądowy wykład na podstawie zarządzonego wystąpienia dowodowego istoty winy wszystkich oskarżonych.

Według charakterystyki prokuratora

Uwaga nauczyciele m. Wrocławia

Zarząd Główny Z. N. P. we Wrocławiu zawiadamia, że dnia 17 bm. o godz. 15-iej w lokalu 1-go Gimnazjum Ogólnokształcącego przy ul. Poniatowskiego 9/13, odbędzie się Walne Zebranie członków.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Sądu Wojskowego złożonej na sali sądowej Kajda — dowódca bandy rabunkowej, jest przeciętnym zbrodniarzem w takiej postaci, w jakiej niestety wielu spotyka się w dzisiejszym społeczeństwie polskim i na tej podstawie trudno jest dopatrywać się w jego postępowaniu jakichkolwiek specyficznych dowodów winy. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności reszta oskarżonych rekrutująca się spośród czynnych członków Polskiego Stronnictwa Ludowego wykazuje swym zachowaniem w stosunku do bandy wyraźną aprobatę ich czynów a między innymi sam fakt dezeracji. Dopomaganie ani bandytem przez ukrywanie ich, dostarczanie wiadomości o przebiegu obławy w całym powiecie, tylko dlatego, jak ustalono, że herbst bandy Kajda obiecał przyczynić się ze swego stanowiska do likwidacji członków przeciwnych partii politycznych. W stwierdzeniu tego faktu spoczywa — zdaniem prokuratora — cały ciężar winy oskarżonych. Proces ten wyjaśnił znacznie więcej szczegółów, aniżeli setki ofi-

cialnych oświadczeń przywódców Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Mowa oskarżyciela publicznego utrzymana na wysokim poziomie, wywarła na obecnych w czasie przewodu sądowego na sali ogromne wrażenie.



Kronika sportowa

Mecze hokejowe przed wyjazdem do Czechosłowacji

KRAKÓW. — Sparringowe mecze dla wyłonienia reprezentacji hokejowej udającej się na 24-tygodniowy trening w czeskie Budziejowice, a następnie na mistrzostwa Europy względnie świata w Pradze.

Składy drużyn na meczach treningowych przedstawia się następująco: mecz Polska Północna — Polska Południowa. Polska Północna: bramka — Maszyński („Lechia” Północ), bramkarz rezerwowo — Maciejko („Cracovia”), obrona — dr. Kasprzak („Lechia” Północ), Kowalski („Cracovia”), Stopek („Polonia” Bytom), Brommer („Siemianowiczanka”).

Atak I Dolewski („Legia” Warszawa), Świątek („Legia” Warszawa), Kelm (ŁKS); atak II-gi Straszewski (ŁKS), Maselka („Polonia” Bytom).

Polska Południowa: bramka — Przedziecki („Legia” Warszawa), rezerwowo Głębicki („Piaś” Cieszyń), obrona — Sokolowski („Wisła” Kraków), Kasprzki („Cracovia”), Galka („Siemianowiczanka”).

Atak I — Czorych (KTK Krynica), Palus („Wisła” Kraków), Jasiński („Wisła” Kraków).

Atak II: Skarżyński („Siemianowiczanka”), Gansiniec („Siła” Giszowice), Bogdał („Siemianowiczanka”).

Atak III: Kolasa („Wisła”), Wjések („Cracovia”), Marchewczyk („Cracovia”).

Następne dwa mecze, które będą rozegrane między Polską Zachodnią i Polską Wschodnią odbędą się przy pewnych przesłaniach składów zależnie od rozłożenia sił.

Pepesowice mistrzem szachowym m. Żary

W dniu 26. XII. 46 r. odbyło się uroczyste zakończenie turnieju szachowego o mistrzostwo m. Żary, na rok 1946 r. Mistrzostwo oraz I nagrodę zdobył tow. Adam Wagner, członek PPS uzyskując 16 pkt. na 17 możliwych. Na dalszych miejscach uplasowali się: 2. K. Krymiski 15 pkt., 3-4. Kalek i Szaga po 14 pkt., 5. Piwowarczyk 12 pkt., 6. Wolniak 11 pkt., 7. Kluczak 10 pkt., 8. Błokiński 10 pkt., 9. Kreft 9 pkt., 10. Skretek 7 pkt.

Zakończyło turniej 18 graczy na 20 zgłoszonych.

Nazwisko zwycięzcy turnieju w Żarach nie jest obce polskim szachistom starszej generacji. Mistrz Żarów jest synem śp. Aleksandra Wagnera, autora polskich problemów, twórcy gambitu szwajcarskiego oraz zwycięzcy międzynarodowych turniejów korespondencyjnych z lat 1900—1920. Syn śp. Aleksandra, Adam Wagner, podtrzymał chlubne rodzinne szachowe tradycje. Charakterystycznymi cechami jego gry jest nieustanny atak i finiszyna gra końcówki.

Zręcznym mistrzowi dalszych sukcesów i zapisania się w historii polskich szachów tak chlubnie, jak to uczynił jego śp. ojciec.

Rejestracja inżynierów członków PPS

W dniach od 15 do 25 stycznia rb. w budynku Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej, w Wydziale Ekonomiczno-Przemysłowym, pokój Nr 209, odbywać się będzie

REJESTRACJA WSZYSTKICH INŻYNIERÓW, CZŁONKÓW P. P. S. Przy rejestracji składają należy złożyć w szczegółowym opisie przebiegu pracy zawodowej, data, miejsce i nazwa ukończonych szkół, oraz n-rem legitymacji partyjnej i datę wstąpienia do Partii.

Towarzysze inżynierowie, mieszkający poza terenem m. Wrocławia, powyższe dane przelać mogą drogą pocztową.

Kierownik

Wydziału Ekonomiczno-Przemysłowego

W. K. P. S.

(Inż. K. Kuligowski)

WEZWANIE

Zarząd Miejski związku do zdobienia flagami narodowymi domów w dniu 17 stycznia br., celem uczczenia 2-giej rocznicy oswobodzenia stolicy Państwa — Warszawy — spod okupacji hitlerowskiej

Za Prezydenta Miasta
(—) Dr M. Łach

Zjazd Związku Osadników Wojskowych w Jeleniej Górze

JELEŃSKA GÓRA. (Jz) W niedzielę 12 stycznia odbył się tu zjazd członków Związku Osadników Wojskowych z powiatu jeleniogórskiego.

Jak już podawaliśmy, zjazd ten połączony został z wielom przedwyborczym, zorganizowanym przez Komitet Porozumienia Stronnictwa Demokratycznego i ZL. Zebranie podzielone zostało na dwie części: pierwsza część poświęcona była wyłączenie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, druga część poświęcona była zjazdowi, na którym o wyborach i głosowaniu także wiele powiedziano.

Na zjazd przybyli: prezes Okręgowego ZOW ppłk Dymaszewicz, gen. Zieliński, mjr Olszewski i inni.

Zjazd zajął prezes Powiatowego ZOW na powiat Jelenia Góra ob. Tymoszek. Z kolei przemawiali ppłk Dymaszewicz, który przekazał byłym wojskowym podziwianie do Wodza Naczelnego Marszałka Roli Ziemierskiego i do Prezydenta KRN Bolesława Bieruta.

Kpt. Bielewicz przedstawił stanowisko Władze najwyższych w stosunku do ZOW, ich zainteresowania i chęć przyjęcia z pomocą zdemobilizowanym. Omówił również sprawę ulg, z jakich korzystają będą osadnicy wojskowi przy nabywaniu nieruchomości (ziemi) i ruchomości.

Prezes Powiatowego ZOW przedstawił omówienie i uczestnikom zjazdu jak wygląda-

Paczki dowolnej wielkości wolno już wysyłać do Połki Centralnej

Ministerstwo Poczt i Telegrafów w porozumieniu z Ministerstwem Ziemi Odzyskanych zniósło ograniczenia wagi paczek wysyłanych pocztą poza obszary Ziemi Odzyskanych.

Odąd urzędy pocztowe na Ziemach Odzyskanych będą przyjmować paczki do każdej miejscowości w kraju do wagi określonej w taryfie pocztowej.

Przyjęła do przewozu każdej paczki przeznaczoną poosa teren Ziemi Odzyskanych bez względu na jej wagę, zawierając przedmioty, których wywóz z tych ziem jest zabroniony, będzie uzależnione od przedstawienia przy nadaniu, wystawionego przez odpowiednie władze zezwolenia na wywóz tych przedmiotów.

Blizszych informacji o formalnościach związanych z wysyłaniem paczek pocztowych poza obszary Ziemi Odzyskanych udzielać wszystkie urzędy pocztowe.

ję sprawy organizacyjne w powiecie jeleniogórskim. Oddział Związku liczy to 658 członków. Posiada on w wielu miejscowościach zorganizowane Koła. Najbardziej sprawne i czynne są: Koła w Karnikach, Szklarkach, Porębie, Janowicach, Bobrowicach i Cieplich. Jeleniogórski Oddział ZOW istnieje od lutego 1946 r. Ambicją jego jest, by wszyscy byli wojskowi i uczestnicy walki z Niemcami stali się członkami Oddziału. Sekretariat Oddziału mieści się w Jeleniej Górze przy ul. Osóbki-Morawskiego 18; na miejscu przyjmowane są zapisy nowych członków. Kasa Oddziału jest dość bogata, posiada bowiem całego majątku 22.000 zł. Suma ta powstała ze składek członków i dobrowolnych datków. Prezes Powiatowego ZOW wyraził się do uczestników zjazdu o punktualne wpłacanie składek o większe dotacje, gdyż Oddział otrzymał pozwolenie na kupno 2-ch

samochołów ciężarowych po cenie urzędowej, za które jednak trzeba będzie zapłacić.

Następnie zabierali głos uczestnicy zjazdu. Wypowiedzieli oni swoje żale, przagnienia i nadzieje i swoje prośby, które, w odpowiedzi, prezes Okręgowego ZOW obiecał przyszylnie załatwić.

Wreszcie przystąpiono do sprawy wyborów i głosowania. Na ten temat wypowiedzieli się przedstawiciele władz Związku, jak i jego członkowie. Wszyscy zgodnie stwierdzili swoją przynależność do Bloku Stronnictwa Demokratycznego i zapewnili, że głosować będą na liście Nr 3.

Wynikiem zjazdu było również uchwalenie 2-ch rezolucji, które następnie zostały telegraficznie do Prezydenta KRN Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Michała Roli-Ziemierskiego, o czym pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów.

z życia Polskiej Partii Socjalistycznej

Nauczyciele pepesowcy organizują się

Dnia 10 bm. odbyła się w lokalu WK PPS konferencja nauczycieli zrzeszonych w PPS. Na konferencję przybył delegat Związku Zawodowych w osobie ob. Terja.

Naradę zajął tow. Skrabka, sekretarz WK PPS. W dyskusji nad celem i zadaniem mającego się stworzyć Wojewódzkiego Komitetu nauczycieli i oświatowców ZOW wyraził się do uczestników zjazdu o punktualne wpłacanie składek o większe dotacje, gdyż Oddział otrzymał pozwolenie na kupno 2-ch

Zasadniczy referat o ideologicznych podstawach pracy nauczycieli PPS-owców wygłosił mgr Krasoń. W dyskusji nad referatem potwierdzono wywody prelegenta, że przy nauczaniu przedmiotów, przede wszystkim zaś humanistycznych trzeba wyhodować z punktu widzenia osiągnięć polityki demokratycznej.

W skład tymczasowego Woj. Kom. Nauczycielskiego PPS weszli tow. tow. dr. Jankowski, jako przewodniczący, mgr Krasoń, jako sekretarz. Jako członkowie weszli do Woj. Kom. Naucz. PPS: prof. dr. Majewski, naczelnik J. Lubojacki, Moszczeńska-Remlingerowa, Słobodzki, Wasilewski, Witkowski i Marmajewski.

Postanowiono zwołać w najbliższej przyszłości Zjazd Nauczycieli PPS-owców.

Socjaliści dla swoich dzieci

Staraniem PK PPS w Żarach w dniu 11 bm. w lokalu tow. Sybelskiego („Wielkopolska”) odbyła się „Gwiazdka dla dzieci”.

W czasie wspólnego podwieczorku w gorących słowach po ożoisku przemówił I sekretarz PK PPS tow. Krajewski. Następnie imieniem d-ey Dywizji gen. bryg. Daniela do dzieci przemówił szef pol. wych. przy Stacji Dywizji. Dzieci żywo odskakiwały obawom.

Kulminacyjnym punktem „Gwiazdki” było wejście św. Mikołaja z podarkami św. Mikołaj był szczerzy — dzieci zostały obdarowane wartościowymi paczkami oraz butelkami trawni, który jest im tak bardzo potrzebny.

Odpiewaniem kolendy zakończyła się pierwsza Gwiazdka dla dzieci socjalistów, której długo jej nie zapomina.

Słowa pełne uznania należą się Komitetowi urządzającemu, który świetnie zdał swój egzamin. (ADWA)

Z AKCJI WERBUNKOWEJ

Ponad 1000 członków liczy obecnie PPS w Żarach

Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Żarach idzie naprzód „siedmiomilowymi krokami w pracach organizacyjnych. Częste zebrania aktywistów, wartościowe referaty — coraz bardziej ożywiał życie partyjne.

Spodziewamy się, że PK PPS w Żarach z czasem wysunie się na czoło innych powiatów. Tego my życzymy. (Adwa)

GDZIE spędamy WIECZÓR?

KINA

„SLASK”, Ogrodowa 67, film produkcji polskiej „Zakazane Piosenki”.

„WARSZAWA”, Fredry 17, film produkcji polskiej „Zakazane Piosenki”.

„POLONIA”, Żeromskiego 53, film produkcji szwedzkiej „Ewla Madigan”.

„PIONIER”, Stalina 71, „Romans Pałacu”.

„TECZA”, Kościuszki 177, „Swinarka i Pastuch”.

„SLASK” początek seansów o godz. 14.30, 17, 19 i 20.30, w niedziele o godz. 12, 14.30, 17, 19.30.

„WARSZAWA” początek seansów o godz. 15, 17.30 i 20, w niedzielę o godz. 12.30, 15, 17.30 i 20.

„FAMA”, Pilsa Pole, „Aktorka”. — (Kino czynne w piątki, soboty i niedziele. Początek seansów o godz. 16 i 18, w niedzielę o godz. 14, 17 i 19).

Początek w innych kinach o godz. 15, 17 i 19, w niedziele i święta o godz. 13, 15 i 19.

Radio - Wrocław

PIĄTEK, 17 STYCZNIĄ

6.30—6.45: Sygnal Wrocławia. Zapowiedź stała. Piosenka religijna (lok.). 6.57—8.45: Program ogólnopolski; 8.50—9.45: Odcinek porannych muzyki dla muzycznych (lok.); 9.55—10.30: Lokalna skrzynka PCK i komunikaty (lok.); 10.30—11.57: Przerwa; 11.57—14.00: Program ogólnopolski; 14.00—14.10: Pogadanka krajowa Lucjana Sochy pt. „Koleje i podróże” (lok.); 14.10—14.20: Muzyka z płyt (lok.); 14.20—14.30: Pogadanka i wiadomości sportowe (lok.); 14.30—14.35: Wiadomości i komunikaty wrocławskie (lok.); 14.35—15.30: Przerwa; 15.30—16.00: Program ogólnopolski; 16.00—16.15: PRZEMÓWIENIE GENERAŁA BRONISŁAWA STANISŁAWA POŁAŃSKIEGO (z Wrocławia na wszystkie Rozgłoszenie P.R.); 16.15—16.30: Program ogólnopolski; 16.30—16.35: Lokalny program na jutro (lok.); 16.35—16.45: Skrzynka krajowa poszukiwania osób (lok.); 16.45—16.55: Muzyka z płyt (lok.); 16.55—17.05: Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika wieczornego, sygnal czasu, hymn i koniec audycji (z W-wy).

Biuro Księgowości

Amelia Noskowiak

ul. Olawska nr 80 II p.

prowadzi księgowość, sporządza bilanse, załatwia sprawy podatkowe

(82)

Bielizna Męska i Damska

Bogdan Rocławski

Wrocław, ul. Olawska 4

Najkorzystniejsze źródło zakupu

Ceny niskie

Obsługa solidna i fachowa

Izba Skarbowa we Wrocławiu

KOMUNIKAT

w sprawie zmiany właściwości rzeczowej urzędu rewizyjnego

I.

1. Począwszy od roku podatkowego 1947 urzędy rewizyjne są powołane do ustalania zobowiązań podatkowych, kontroli poboru w sprawach podatków: obrotowego, dochodowego od wynagrodzeń, oraz nadzwyczajnego podatku od wzbogacenia wojennego, a także w sprawie kart rejestracyjnych do prowadzenia dochodów i orzecznictwa w sprawach karnych, dotyczących tych podatków oraz do wykonywania czynności w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym.

Z uwagi na przepisy art. 7 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu w podatku (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 174) urząd rewizyjny jest właściwy w sprawach podatku od wynagrodzeń dla wszystkich miejsc zatrudnienia położonych w okręgu urzędu, choćby nie był właściwy do wymiaru podatku obrotowego i dochodowego ze względu na siedzibę lub zarząd osoby prawnej.

Właściwość rzeczowa urzędów rewizyjnych w podatku od wynagrodzeń rozpoczyna się od dnia płatności podatku od wynagrodzeń, wypłaconych w miesiącu grudnia 1946 roku.

2. Czynności, określone w punkcie 1) spełniają urzędy rewizyjne w stosunku do następujących grup podatkowych:

a) przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, niezależnie od tego czy posiadają one odrębne od Skarbu Państwa lub Związku samorządowego osobowość prawną. Za przedsiębiorstwa państwowe uważa się również przedsiębiorstwa, zorganizowane na zasadzie przepisów prawa handlowego, w których kapitał



KRONIKA m. Wrocławia

Styczeń

17

piątek

Dziś:

Antoniego, Mariana.

Jutro:

Pryski

Długość dnia:

do 8 godz. 58 min.

Uwaga PW

Od dnia 1 kwietnia br. warszawski oddział WF i PW organizuje na terenie stolicy 14-dniowy obóz szkolenowy dla młodzieży z całej Polski. W programie zajęć obozowych, organizatorzy przewidują między innymi walny udział wszystkich uczestników obozu przy budowie Warszawy.

Z Wrocławia wzdłuż otrzymanych informacji wyjeżdżają na obóz delegacji poszczególnych hufców PW i WF rekrutujący się przeważnie spośród młodzieży robotniczej naszego miasta.

Niezależnie jednak od wyznaczonych do wyjazdu osób przewiduje się ochotnicze zgłaszanie pozostałych członków reflektujących na wyjazd do stolicy z tym jednak zastrzeżeniem że zgłoszenia przyjmowane będą w ograniczonej ilości tylko do dnia 25 bm.

Na marginesie ostatniego wypadku tramwajowego

„Pospiech to złodziej” — mówi polskie przysłowie. Dzisiejsze czasy upływają pod

znakiem stale wzrastającego tempa motoryzacji, zdają się „uzupełniać” to powiedzenie, iluż bowiem ludzi w ciągu jednego tylko dnia pada ofiarą zbytecznego pospiechu!

W prasie codziennej nie tak dawno ukazała się notatka dotycząca tragicznego wypadku, w którym stracił życie robotnik z Pafawagu.

Prawda, że tramwaje nie obsługują wyznaczonych tras, że np. ogólna ilość wozów kursujących jest nie wystarczająca dla przewiezienia tej ilości pasażerów, ale z drugiej strony nie powinno to powodować spieszenia się nawet ludzi do jazdy tramwajami na buforach.

Nieszczęśliwa ofiara wypadku na Rynku wrocławskim śp. Wilkoń Michał jechał jak wiadomo po lewej stronie wozu nie licząc się z tym, że przy mijaniu jadących dwóch tramwajów, może być ściągnięty przez jeden z nich pod koła. A iluż jest jemu podobnych?

Wydział Statystyczny MZK we Wrocławiu zanotował w ciągu ubiegłego roku 480 wypadków tramwajowych, czyli ponad jeden wypadek dziennie!

Wskutek tych katastrof 91 osób było rannych, w tym 20 osób zabitych na miejscu, 6 zmarło w szpitalach, pozostali 125 lub ciężiej ranni!

A przecież aby się ustrzec od kalectwa lub śmierci należy tylko jechać tramwajem przestrzegając obowiązujących przepisów!

OBWIESZCZENIE

Podaje się do wiadomości repatriantów, że wnioski na orzeczenia odszkodowawcze na mienie nieruchomości, pozostawione na terenach Rzeczypospolitej Polskiej w jej granicach przedwojennych, które nie weszły w skład obecnego obszaru Państwa, o ile osoba ta stała zamieszkiwała na tych terenach przed dniem 1. IX. 1939 r. należy składać w ciągu 3-ech miesięcy od dnia przybycia do Polski, a w odniesieniu do zdemobilizowanych żołnierzy, uznanych za repatriantów od dnia demobilizacji.

Dla repatriantów, przebywających już w chwili obecnej w Polsce termin ten liczy się od dnia 1 grudnia 1946 r. Po tym terminie wniosek nie będzie przyczyną usprawiedliwiającej uchybienie terminu, nie będą przyjmowane.

Wnioski o wystawienie orzeczenia odszkodowawczego należy składać do Wojewódzkiego Oddziału PUR we Wrocławiu, za pośrednictwem Powiatowego Oddziału PUR, właściwego terytorialnie, stosownie do miejsca zamieszkania repatrianta.

Dyrektor Wojewódzkiego Oddziału PUR

(Mgr St. Jarmoliński)

(35)

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę

200.000 sztuk skrzyń tzw. uniwersalnych

do wyrobów P. M. S. dla butelek o pojemności 1,0 ltr., 0,5 ltr. 0,25 ltr.

Termin wykonania — do 30 kwietnia 1947 r.

Dostawa — partiami, sukcesywnie.

Blizsze informacje oraz rysunki skrzyń i warunki techniczne można otrzymać codziennie w godz. 10—12 w Biurze Zakupu Materiałów Pomocniczych D. P. M. S. w Warszawie, przy ul. Leszno Nr. 1, II piętro, pokój Nr. 211.

Oferty z podaniem ceny, terminu wykonania i dostawy oraz warunków płatności należy składać w załączonych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę skrzyń uniwersalnych” w Dyrekcji P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1 (Kancelaria Główna, pokój Nr. 111), do godz. 11.00 rano dnia 4 lutego 1947 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł. 50 000 (złotych pięćdziesiąt tysięcy).

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Wadła dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone najpóźniej w terminie 15-tu dni po otwarciu ofert.

Poszukujemy

2-ch wykwalifikowanych elektryków samochodowych

SPOŁEM

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.

Zakłady Naprawcze Nr 11

we Wrocławiu, ul. T. Kościuszki 133

OGŁOSZENIA DROBNE

Unieważniam zaświadczenie RUK Żywiec, legitymację ORMO na nazwisko Krawiec Antoni.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Kuła Józef, z jedn. wojsk. 3827 — Jelenia Góra.

Fabryka sztyldów „Estetyka”, Jelenia Góra, ogłasza, iż z braku polskich sił fachowych zmuszona jest zatrudnić Niemców.

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową rezerwy nr. 0196116 ser. A, wystawioną na nazwisko sierż. rezerw. Polakańskiego Wiesława, przez RUK Bolesławice.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę repatriacyjną z Niemiec, kartę pracy na nazwisko Burda Piotr, Moty, pow. Wąbrzyń, Kościuski 14, oraz kartę repatriacyjną z Niemiec, Burda Michał.

Szczególnie Jan, ze wsi Konczaki Nowe, z pow. stanisławowskiego poszukuje rodziny: żonę Katarzynę, syna Kazimierza, córkę Marię, adres: Klecin, Kościelna 13, koło Wrocławia.

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną nr. 27.179 wydaną przez Komitet Polski w Kopyczyńcach, woj. Tarnopola, na nazwisko Józefa Głowacka zamieszkałego w gr. Bładaczka, gmina Żmigrod, pow. Milicz.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną nr. 27.179 wydaną przez Komitet Polski w Kopyczyńcach, woj. Tarnopola, na nazwisko Józefa Głowacka zamieszkałego w gr. Bładaczka, gmina Żmigrod, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubioną kartę majątkową wydaną w Grodku Jagiellońskim, woj. łwowski, na nazwisko Milian Katarzyna, zamieszkała w Sulejowie, pow. Milicz.

Zagubione 10/1, w pociągu Kraków—Wąbrzyń: karta ewakuacyjna, świadectwo lekarskie i karta wymeldowania — uprasza o zwrot za wynagrodzeniem Gerlaciński Leon, Wąbrzyń, Poniatowskiego 4/2, (105)

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną na Bobrow, woj. łwowski, kartę inwalidzką wydaną we Lwowie, zaświadczenie lekarskie wydane w Miliczu oraz inne dokumenty na nazwisko Kural Jan, zamieszkały w Bródzie, gm. Milicz, pow. Milicz.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Szczecin, zaświadczenie na prawo ewakuacji, wydane w Baranowiczach na nazwisko Cwirko Wacław.

CENY OGŁOSZENI: Ogłoszenia drobne po 10 zł za wywieszenie; Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł; reklamowe 15 zł; W tekście 25 zł; tustym drukiem 100% drożej; W numerach świątecznych 50% drożej; Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat: Nielokalne i urzędowe — 15% rabatu; Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Obito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30.

F 15908

Redaktor Mgr Bronisław Winnicki

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza”